

Obradowało
Biuro Polityczne KC
31. I. I. II.
XXIV Plenum
KC PZPR
WARSZAWA (PAP). 31 bm. Biuro Polityczne KC PZPR oceniło rezultaty polityki zagranicznej PRL w 1985 r. oraz omówiło perspektywy rozwoju sytuacji międzynarodowej i na tym tle wzięto zadania w stosunkach z zagranicą w 1986 r.
Przyjęto materiały na XXIV posiedzenie plenarne Komitetu Centralnego.
(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Mieszkania — problem społeczny
Jak budować więcej, taniej i szybciej
Dziennikarz „GK” w punkcie konsultacyjnym Biura Prasowego Rządu
Na krótko przed godziną 15, pełny stan gotowości. I słusznie. Nie wybita jeszcze 15, gdy zadzwonił pierwszy telefon. Zgłosił się Jan Stawicki z Warszawy. Od razu sypnął propozycjami. Wśród nich przywrócenie państwu możliwości kierowania polityką mieszkaniową. Widział to poprzez przejęcie przez państwo 60 proc. całości budownictwa i przydzielenie mieszkań pracownikom uspołecznionych przedsiębiorstw. Następnie wskazał na potrzebę przywrócenia rangi zawo-

Zakończyła się V Ogólnopolska Narada Przedstawicieli Samorządu
Zalóg Przedsiębiorstw Państwowych
Samorząd to nieodłączny element reformy gospodarczej

WARSZAWA (PAP). 31 bm. zakończyła się w Warszawie V Ogólnopolska Narada Przedstawicieli Samorządu Zalóg Przedsiębiorstw Państwowych, z udziałem przewodniczących ponad 300 rad pracowniczych.
W drugim dniu obrad, w którym uczestniczyli: marszałek Sejmu Roman Malinowski, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Marian Woźniak, wicepremier Zbigniew Szalajda, członkowie Rady Państwa, kierownicy wydziałów KC PZPR, ministrowie, posłowie i przedstawiciele organizacji społeczno-zawodowych, kontynuowana była dyskusja. Łącznie podczas obrad głos zabrało ponad 30 reprezentantów zalóg z całego kraju. Nicią przewodnią

Wzrasta luka inflacyjna
Wciąż więcej zarabiamy niż produkujemy
WARSZAWA (PAP). Równowaga pieniężno-rinkowa poostawia nadal w centrum zainteresowania organizatorów naszego życia gospodarczego. Ubległy rok zamknięliśmy przychodami pieniężnymi wyższymi niż to przewidywał plan. Miały one wzrosnąć — przypomnijmy — o 16,8 proc. Tymczasem wrosły o ponad 21 proc., przekraczając założenia o 308 mld zł. Wprawdzie wyższy był również przewidy-

Konferencja prasowa rzecznika rządu
Poparcie dla radzieckiej inicjatywy pokojowej ♦ Sprawa listu do kongresu intelektualistów ♦ Czysze w mieszkaniach własnościowych ♦ Rewaloryzacja rent i emerytur ♦ Nie będzie wymiany pieniędzy

WARSZAWA (PAP). Rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban spotkał się 21 bm. na kolejnej konferencji z korespondentami zagranicznymi i akredytowanymi w Polsce oraz grupą dziennikarzy krajowych. Na wstępie rzecznik złożył oświadczenie.
Polska — stwierdził J. Urban — udziela poparcia propozycjom przedstawionym przez sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa, zmierzającym do uwolnienia świata od niebezpieczeństwa wybuchu wojny globalnej, czyli od zagłady. O

Eksplozja we wschodnim Bejrucie
BEJRUT (PAP). Siłna eksplozja wstrząsnęła we wtorek wschodnią część Bejrutu. Samochód-pułapka, w którym znajdowało się około 250 kg materiałów wybuchowych, eksplodował w handlowej dzielnicy stolicy Libanu. Według pierwszych doniesień, wybuch spowodował śmierć co najmniej 20 osób, a 70 osób odniosło obrażenia.

Seminarium w KK PZPR KPZR przed XXVII Zjazdem
(Inf. w.) W Komitecie Krakowskim PZPR odbyło się wczoraj seminarium teoretyczno-polityczne na temat: „Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego przed XXVII Zjazdem”. Wzięli w nim udział członkowie Sekretariatu KK PZPR, sekretarze zakładowych i terenowych instancji partyjnych, lektorzy oraz liczni aktywni partyjni.
Podczas seminarium prelekcje wygłosili: konsul generalny ZSRR w Krakowie, minister pełnomocny Georgij Rudow — o projekcie programu KPZR, doc. dr Julian Wielgosz — o podstawowych problemach systemu politycznego ZSRR, doc. dr Bogdan Kędziorek — o strategii postępu naukowo-technicznego w rozwoju ekonomicznym ZSRR oraz prof. dr hab. Franciszek Kolbusz — o głównych tendencjach rozwoju rolnictwa w ZSRR.

Polsko-fińska współpraca w ochronie środowiska
WARSZAWA (PAP). Od 16 do 21 bm. przebywał w Polsce na zaproszenie ministra ochrony środowiska i zasobów naturalnych prof. Stefana Jarczyńskiego, minister środowiska Finlandii — Matti Ahde z grupą ekspertów. Tematem rozmów były zagadnienia ochrony środowiska, zasobów naturalnych i gospodarki wodnej a także możliwości rozszerzenia współpracy obu krajów w tych dziedzinach.

Pół roku więzienia dla pastora Rotha
NOWY JORK (PAP). Agencja prasowa AP poinformowała, że sędzia okręgu Allegheny, w stanie Pensylwania skazał pastora Douglasa Rotha na karę pół roku więzienia „za naruszenie porządku publicznego”.

Dużo uwagi w czasie seminarium poświęcono problemom integracji ekonomicznej państw socjalistycznych.
Na zakończenie głos zabrał I sekretarz KK PZPR Józef Gałewicz, który zwrócił uwagę na oryginalne i niezwykle śmiałe propozycje działań we wszystkich dziedzinach, zawarte w dokumentach przedjazdowych KPZR. Warto więc do nich sięgać, zastanawiać się nad wnioskami, które z nich wynikają również dla nas.
(sar)

Spotkanie kierownictwa KW PZPR z dziennikarzami
(Inf. w.) Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Nowym Sączu zaprosił dziennikarzy prasy, radia i telewizji na rozmowę o sprawach regionu, wojewódzkiej organizacji partyjnej oraz przygotowania do X Zjazdu PZPR. Sekretarz resortowi Komitetu Wojewódzkiego przedstawili najistotniejsze zagadnienia polityczne, społeczne i gospodarcze Nowosądeckiego. Wojewódzka instancja partyjna wyraziła dziennikarzom uznanie za dotychczasowe

Trwa usuwanie skutków huraganu
Bilans strat — zerwane lub uszkodzone: ♦ 100 linii wysokiego i ok. 1700 linii średniego napięcia ♦ 59 międzymiastowych linii telefonicznych ♦ 218 linii trakcyjnych PKP ♦ 10 tys. znaków drogowych ♦ Straty w lasach: ok. 1 mln m sześć. drzew
WARSZAWA (PAP). W czasie poniedziałkowego huraganu wiele miejscowości zostało pozabawionych prądu i łączności telefonicznej. Częściowo był sparaliżowany ruch pociągów — szereg z nich dotarło do celu ze znacznymi opóźnieniami. Nieprzejezdne stały się liczne drogi, wskutek czego szwankowała komunikacja autobusowa. Przez dłuższy czas nie funkcjonowały porty. Trudno już teraz ocenić szkodliwy charakter szkód, jakie na spotkała oraz ile będzie ona kosztować naszą gospodarkę. Na razie trwa intensywne usuwanie szkód.

Kolejna zagraniczna, studencka praktyka zawodowa
Geolodzy z AGH wyruszyli do Indii
Wyprowadzę o interesującym programie naukowo-badawczym zorganizowało Studentów Kolegium Geologów z AGH. Na praktykę zawodową wyruszyła wczoraj spora grupa geologów, którzy pozostaną w Indiach na dwa tygodnie. W układzie geologicznym i w budowie geologicznej Indii, z wyjątkiem Kalkucy i Kharagpuru, zaprzęgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski. W programie wyprawy jest także pobyt w Nepalu. Ważno powiedzieć, że odkrycie złóż węgla kamiennego, rud żelaza, chromu i niklu. Opiekunem wyprawy jest prof. Aleksander Garlicki. W ciągu 6-tygodniowego pobytu w Indiach studenci AGH odwiedzą uniwersytety i szkoły górnicze w Naini Talu, Dhanbadzie, Kalkucie i Kharagpurze. Zapręgnięto najciekawszym ułożeniom krakowskiej geologii, przekazać kolekcję minerałów i skałamielnicę z obszarów Polski

31. I. I. II.
XXIV Plenum KC PZPR

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

które postanowiono zwołać w dniach 31 stycznia i 1 lutego br. Rozpatrzone zostały i skierowane pod obrady najbliższego plenum projektu programu PZPR. Omówiono główne kie-

runki działalności Klubu Poselskiego PZPR w Sejmie IX kadencji. Biuro Polityczne wyrażało poparcie dla rezultatów obrad i postania Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokojowej Przyszłości Świata.

Spotkanie kierownictwa KW PZPR z dziennikarzami

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Prasa — zdaniem I sekretarza KW PZPR Józefa Brózki — powinna iść za czołmem własnych informacji, wracać do podjętych tematów. Publikacje prasowe, audycje radiowe i telewizyjne przybliżają nam rzeczywistość i pomagają w jej zrozumieniu. Jest to uzasadnione warunkami gospodarczymi oraz tradycją kulturalną.

Nowosądeckie znajdują się w dziedzinie siedmiu województw o największych nakładach na ochronę środowiska; a przecież cała Polska korzysta z wód i powietrza naturalnych tej ziemi i potrzebuje czystej wody z rzek mających tu źródła. Przemysł nie pełni tutaj funkcji najważniejszej. Postęp w nowosądeckim rolnictwie nie rodził się łatwo, wszak gos-

podarka jest wiele rozrobiona, trzeba rozwijać hodowlę bydła i owiec, sadownictwo. Kulturowym bogactwem tej ziemi są społecznicy, działający w stowarzyszeniach regionalnych, w zespołach folklorystycznych, amatorskim ruchu artystycznym oraz w wielu innych organizacjach. Również tych działaczy należy pokazywać.

W spotkaniu uczestniczyli naczelnicy redakcji i dziennikarzy: „Gazety Krakowskiej”, „Dziennika Polskiego”, „Rzeczniczy Królewski”. Rozgłoszeni Krakowskiego Polskiego Radia, „Dunajca”, „Głosu ZNTK”, z-ca redaktora naczelnego Krakowskiego Ośrodka Telewizyjnego, korespondenci Polskiej Agencji Prasowej i Dziennika Telewizyjnego.

(k-b)

Geolodzy z AGH wyruszyli do Indii

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

roku geofizycy przebywali w Peru, gdzie m. in. zlokalizowali płytko zasłaniające pokłady węgla kamiennego. Do ważniejszych osiągnięć zalicza się też wyprawa polarna kierowana przez prof. Andrzeja Janickiego, podczas której geolodzy pracując w rejonie Spitsbergenie. Geolodzy i geofizycy z AGH przebywali także w Australii. (Pa)

W takim celu, jak i przy sposobie ustalania poręby i metod działania sygnatury listu. Warszawska komisja intelektualistów nikogo nie zwalcała, zwalczała tylko wojnę.

Przeciw nikomu nie występował — opowiadał się tylko przeciw perspektywie wojny jennej zagłady dla ludzkości. Kongres był światowym spotkaniem intelektualistów różnych przekonań, przynajmniej w imię ideałów i ideałów. W tym celu, jak i przy sposobie ustalania poręby i metod działania sygnatury listu. Warszawska komisja intelektualistów nikogo nie zwalcała, zwalczała tylko wojnę.

Dalekopisem z kraju...

(m) ZESPÓŁ Teatru Narodowego w Warszawie...

Przed kolejną rocznicą zrzuca bombę atomowej na Nagasaki — w tamtejszym Parku Pokoju stanie rzeźba — dar narodu polskiego. Bezdziałnie praca gdańskiego artysty Mariusza Kulpę, zwycięzcy ogólnopolskiego konkursu na to dzieło.

Parce Pokoju w Nagasaki istnieją od 1979 r., intencją jego założycieli jest być stałym miejscem refleksji i pamięci. Jego ozdoba ma być rzeźby nadsyłane stopniowo z różnych krajów świata.

CENNY dar dla Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki przekazała 31. bm. w Łodzi firma ogumienia i wyrobów gumowych „Continental Gummi-Werke” z RFN od 20 lat współpracująca z Łódźskim „Stomilem”. Darem jest ambulans pogotowia ratunkowego, posiadający pełne wyposażenie reanimacyjne.

...i ze świata

NOWE cywilne władze brazylijskie, w ramach walki z inflacją i ogromnym zadłużeniem zagranicznym, wprowadzają różne posunięcia oszczędnościowe. Niedawno jedno z nich wybrzydziło wiele dyskusji w prasie.

Nowy burmistrz największego miasta brazylijskiego, Sao Paulo obalił jedną z wieloletnich tradycji, że w każdym przedsiębiorstwie i urzędzie miasta stały termosy z czarną kawą, którą w godzinach pracy można było pić w dowolnych ilościach.

Nowe zarządzanie ustala, że ze służbowej kawy można będzie korzystać tylko dwa razy dziennie — z rana i w godzinach popołudniowych.

WEDŁUG danych opublikowanych przez prasę brytyjską, mieszkańcy Wysp Brytyjskich znaleźli się — za rok ubiegły — dopiero na 21 miejscu, jeśli chodzi o spo-

żywcie napojów alkoholowych. W przeliczeniu na czysty spirytus, na głowę Brytyjczyka przypada 6 litrów.

Na ozele listy znaleźli się Francuzi z 13 litrami, a drugie miejsce zajęli mieszkańcy Portugalii — średnio niecałe 12 litrów.

ŚLONYNY park „Disneyworld” w pobliżu Orlando na Florydzie, odwiedzanym każdego roku przez ponad 20 mln turystów, wzbogacił się o największe akwarium świata.

W „Żywym morzu” są ponad 4 tys. gatunków flory i fauny mórz tropikalnych, w niedługo zaś czasła pojawią się w nim nowe okazy.

Określano mianem „szóstego oceanu świata”, gigantyczne akwarium o średnicy 800 m i głębokości ponad 70 m wypełnione jest 20 milionami litrów wody morskiej.

Ogłoszenia ekspresowe

WYKONUJE tynki, wylewki, izolację — Stanisław Piwowarczyk, tel. grzeszycowski 22-07-45, w godz. 7-10. g-3519

ORGANY „Estrada”, wmuślacze „Wermont” — sprzedam, Dąbrowa Tarnowska, tel. 21-61, godz. 7-15, oprócz soboty i niedziel. T-09236

SAMOCYD terenyowy Niva, nowy — sprzedam. Tel. 44-47-4. g-2442

12sp. stan dobry — sprzedam, 33-507 Brzezina Dębińska 145.

PIEC c.o. — sprzedam. Tel. 55-53-43, po 16. g-2778

ORGANY „Performer-21” firmy Cramer — sprzedam. Oferty: 2606 „Prasa”, Tarnów, Krakowski 12.

PRZETARGI

Centrala Nasienna w Tarnowie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU sprzedaje:

— samochód dostawczy Tarpan, rok prod. 1984, cena wywoławcza 479.250 zł

— Przetarg odbędzie się w dniu 5.02.1986 r. o godz. 9, w Dąbrowie Tarnowskiej, ul. Zabiñska 6.

Informacje: Tarnów, tel. 65-91. K-604

4000 m kw. siatki ogrodzeniowej

— z drutu czarnego Ø 3,5, o wysokości 1,5 m, w cenie 322 zł za m²

sprzeda

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH

w Sułkowicach z siedzibą w Krzywoczu

Informacji udziela się pod telefonem: Mysienko K-538 nr 312-81.

Konferencja prasowa J. Urbana

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

w, na genezy konferencji rozbrojenowej, w której uczestniczyli 40 państw, a również w stosownych organach ONZ. Propagował też bezduszną naciągaczkę plan wyzwalania świata od groźby zagłady w społeczeństwie polskim oraz wobec wszystkich w świecie, którzy są zainteresowani głosem Polski.

Jest pewna sprawa — stwierdził — J. Urban w której mam coś do powiedzenia. Zachodnie rozgłoszenie polskoczące — powiedział rzecznik — propagują list wysłany do kongresu intelektualistów, a zaopatrzone w podpisy 200 osób uprawiających zawody umięlnie lub bardziej twórcze. Są to w większości osoby stale zmierzające do macenia spokoju w Polsce, a powodowane wrogoscia do socjalizmu. Nie wiadomo ile osób rzeczywiście list ten podpisało, gdyż niektóre z nich o świadczenia, że ich podpisy zostały sfalszowane. W liście tym zawarte jest pomówienie rządu polskiego o to, że nasza działalność na rzecz pokoju jest fałszywa i służy wyłącznie do ukrywania zamiarów repressyjnych cełujących rzekomo władze polskiego państwa.

Twierdzi się także, że zachowanie pokoju zależne jest od uwolnienia od kary tych osób, które zlamaly prawo z motywów politycznych. Dodam, że obecnie po zwolnieniu z aresztów i więzień dokonywanych na apel PRON liczba osób pozabawionych w Polsce wolności z przyczyn niekryminalnych jest mniejsza niż liczba prawdziwych i rzekomych sygnatariuszy listu.

Oświadczam, że brudne są metody działania sygnatariuszy listu. Warszawska komisja intelektualistów nikogo nie zwalcała, zwalczała tylko wojnę. Przewidywać nie chciało, że przeciw perspektywie wojny jennej zagłady dla ludzkości. Kongres był światowym spotkaniem intelektualistów różnych przekonań, przynajmniej w imię ideałów i ideałów.

W tym celu, jak i przy sposobie ustalania poręby i metod działania sygnatury listu. Warszawska komisja intelektualistów nikogo nie zwalcała, zwalczała tylko wojnę. Przewidywać nie chciało, że przeciw perspektywie wojny jennej zagłady dla ludzkości. Kongres był światowym spotkaniem intelektualistów różnych przekonań, przynajmniej w imię ideałów i ideałów.

Następnie rzecznik rządu odpowiadł na pytania. **Berna Bakowska** z „Zycia Warszawy” powołała się na wypowiedzi przedstawicieli władz państwowych w czasie wyborów i ich deklaracje o zmianie ustawy emerytalnej. Ludzie oczekiwali, że będą to zmiany na lepsze. Tymczasem do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy dotyczącej waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych.

Jest on bardzo niekorzystny dla znacznej części rencistów. W projekcie tym proponuje się bowiem odstawienie od ustawy emerytalno-rentowej przepisy o waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych. Jest on bardzo niekorzystny dla znacznej części rencistów. W projekcie tym proponuje się bowiem odstawienie od ustawy emerytalno-rentowej przepisy o waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych.

Odpowiadając z kolei na pytanie dotyczące zasad emerytalnych rzecznik rządu przyznał, że zarówno do Sejmu jak i do rządu wpłynęło wiele listów dotyczących stopniowej waloryzacji rent i emerytur. Wyrażane jest rozczarowanie, że waloryzacja nie dokonuje się jednorazowo, lecz wprowadzana będzie stopniowo. Pełna waloryzacja, powiedział J. Urban, wymagalaby nakładów rządu 250 mld zł w ciągu jednego roku, to znaczy roku bieżącego. Niemniej jest jednorazowe przyznaczenie na ten cel aż takiej sumy, ponieważ spowodowałoby to wzrost inflacji i zaburzenie równowagi rynkowej.

W 1986 r. na waloryzację przeznaczona jest 90 mld zł, a potem nastąpią dalsze etapy. Jest to też ogromna suma. Związki zawodowe wysunęły propozycję zwiększenia tej kwoty choćby o 15 mld zł. Rząd bada możliwości wygodnodarowania i wypracowania dodatkowych środków, ale nie wiadomo czy jest to możliwe, w każdym razie na skalę postulowaną przez ruch związkowy.

Problem rewaloryzacji, ujął J. Urban, jest problemem politycznym. W trosce o byłych emerytów i rencistów znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji materialnej, tych np. którzy dawnej odeszli na renty, rząd stanął na stanowisku, aby przy okazji rewaloryzacji zmniejszyć dysproporcje między wypłatami ze starego i nowego portfela. Zaproponowano więc aby przewidziano 18 procentowy wzrost emerytur podzielony tak, aby wszyscy otrzymali waloryzację o 15 proc., a kwota składająca się na pozostałe 3 proc. przeznaczona była dodatkowo na podwyżki dla osób pobierających szczególnie niskie świadczenia emerytalne. Otóż część osób, które pobierają wyższe świadczenia emerytalne użalano to za niesprawiedliwe, gdyż inflacja ich także dotyka i zwiększa dysproporcje między ich emeryturą, a aktualną piątą za pracę, którą kiedyś wykonywali. Problemem tym zajmuje się obecnie komisja sejmowa z udziałem przedstawicieli ogniw rządu. Tam też zapadną wstępne rozstrzygnięcia.

Dominique Garraud z AFP stwierdził, iż według niektórych źródeł rząd ma zamiar w bardzo krótkim terminie dokonać wymiany pieniędzy. Zapytał czy jest to prawda. Jest to nieprawda — brzmiała odpowiedź. Żadnego takiego zamiaru rząd nie ma.

Guy Demore „Reuter” powołał się na stwierdzenie ministra finansów o planowanej w Polsce dewaluacji. Jak się domyślił, mówił rzecznik rządu, przez dewaluację rozumie pan zmianę kursu złotego w stosunku do innych walut zapowiedziana przez min. Niekarza. To jest przygotowywane, mści się w naszym programie. Natomiast nie potrafisz podać mi daty, ani skali dewaluacji. W celu uniknięcia nieporozumień chcę wyjaśnić, że tego rodzaju operacje finansowe są dokonywane prawie każdego roku i mają na celu promowanie polskiego handlu zagranicznego. W żadnym wypadku operacja ta nie wpływa na siłę nabywczą złotówki w Polsce.

Renata Marsch z agencji DPA powołała do wypowiedzi rzeczniczkę rządu o liście 206 i stwierdziła, iż list jest „brudną metodą”. Zapytała czy takie sformułowanie może oznaczać, iż wobec sygnatariuszy będą wyciągane jakiegoś konsekwencje. Sądzą — odparł rzecznik rządu, że za konsekwencje można uznać opinie iście publicznie wygłoszone będące reprezentantem władz naszego państwa.

Odpowiadając z kolei na pytanie dotyczące zasad emerytalnych rzecznik rządu przyznał, że zarówno do Sejmu jak i do rządu wpłynęło wiele listów dotyczących stopniowej waloryzacji rent i emerytur. Wyrażane jest rozczarowanie, że waloryzacja nie dokonuje się jednorazowo, lecz wprowadzana będzie stopniowo. Pełna waloryzacja, powiedział J. Urban, wymagalaby nakładów rządu 250 mld zł w ciągu jednego roku, to znaczy roku bieżącego. Niemniej jest jednorazowe przyznaczenie na ten cel aż takiej sumy, ponieważ spowodowałoby to wzrost inflacji i zaburzenie równowagi rynkowej.

W 1986 r. na waloryzację przeznaczona jest 90 mld zł, a potem nastąpią dalsze etapy. Jest to też ogromna suma. Związki zawodowe wysunęły propozycję zwiększenia tej kwoty choćby o 15 mld zł. Rząd bada możliwości wygodnodarowania i wypracowania dodatkowych środków, ale nie wiadomo czy jest to możliwe, w każdym razie na skalę postulowaną przez ruch związkowy.

Problem rewaloryzacji, ujął J. Urban, jest problemem politycznym. W trosce o byłych emerytów i rencistów znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji materialnej, tych np. którzy dawnej odeszli na renty, rząd stanął na stanowisku, aby przy okazji rewaloryzacji zmniejszyć dysproporcje między wypłatami ze starego i nowego portfela. Zaproponowano więc aby przewidziano 18 procentowy wzrost emerytur podzielony tak, aby wszyscy otrzymali waloryzację o 15 proc., a kwota składająca się na pozostałe 3 proc. przeznaczona była dodatkowo na podwyżki dla osób pobierających szczególnie niskie świadczenia emerytalne. Otóż część osób, które pobierają wyższe świadczenia emerytalne użalano to za niesprawiedliwe, gdyż inflacja ich także dotyka i zwiększa dysproporcje między ich emeryturą, a aktualną piątą za pracę, którą kiedyś wykonywali. Problemem tym zajmuje się obecnie komisja sejmowa z udziałem przedstawicieli ogniw rządu. Tam też zapadną wstępne rozstrzygnięcia.

Dominique Garraud z AFP stwierdził, iż według niektórych źródeł rząd ma zamiar w bardzo krótkim terminie dokonać wymiany pieniędzy. Zapytał czy jest to prawda. Jest to nieprawda — brzmiała odpowiedź. Żadnego takiego zamiaru rząd nie ma.

Guy Demore „Reuter” powołał się na stwierdzenie ministra finansów o planowanej w Polsce dewaluacji. Jak się domyślił, mówił rzecznik rządu, przez dewaluację rozumie pan zmianę kursu złotego w stosunku do innych walut zapowiedziana przez min. Niekarza. To jest przygotowywane, mści się w naszym programie. Natomiast nie potrafisz podać mi daty, ani skali dewaluacji. W celu uniknięcia nieporozumień chcę wyjaśnić, że tego rodzaju operacje finansowe są dokonywane prawie każdego roku i mają na celu promowanie polskiego handlu zagranicznego. W żadnym wypadku operacja ta nie wpływa na siłę nabywczą złotówki w Polsce.

Renata Marsch z agencji DPA powołała do wypowiedzi rzeczniczkę rządu o liście 206 i stwierdziła, iż list jest „brudną metodą”. Zapytała czy takie sformułowanie może oznaczać, iż wobec sygnatariuszy będą wyciągane jakiegoś konsekwencje. Sądzą — odparł rzecznik rządu, że za konsekwencje można uznać opinie iście publicznie wygłoszone będące reprezentantem władz naszego państwa.

„Termopile polskie” w Starym Teatrze

(Inf. wł.) Wczoraj odbyła się w Starym Teatrze premiera dramatu Tadeusza Micińskiego, pt. „Termopile polskie”.

Poprzedziła ją konferencja prasowa z udziałem dyrektora teatru Stanisława Radwana i reżysera spektaklu Krzysztofa Babickiego. Wystawienie „Termopile polskich” planowane było już od 1982 r. Stanowią one ważne owożenie w linii repertoriowej teatru, w zastanowieniu się nad tragizmem i złożonością polskiego losu, znaczącym takim spektaklami jak: „Nieboska komedia”, „Dziady”, czy „Wyzwolenie”.

Czas wydarzeń, przedstawiony w „Termopilach”, obejmuje lata 1797-1813. Dąty te oznaczają momenty, w których — zdaniem Micińskiego — rozstrzygały się losy Polski. Kanioński zjazd monarchów oraz śmierć księcia Józefa Poniatowskiego. Pomiędzy nimi mieszczą się m. in. Konstytucja 3 Maja, federacja targowicka, Sejm w Grodnie, insurekcja kościuszkowska, rzeź w Krakowie, a także ostatnie, epickie, walczenie o wolność. „Termopile polskie” są próbą poszukiwania przyczyn upadku Polski, utraty suwerenności narodu i państwa.

choć prawda historyczna podjęta została w dramacie mistycy losu narodowego, trzeba podkreślić, że stanowisko Micińskiego, rozpatrywane na tle współczesnych mu historiografów — jest samodzielną i wyważoną. Dramat zawiera surowy osąd władz narodowych i wewnętrznych czynników odpowiedzialnych za pogrążenie kraju w obywatelskiej anarchii. Miciński pokazuje również jak wszelkie próby naprawy i ratowania państwa uniemożliwiała polityka państw ościennych, odsiania kulisy układów i intryg, prowadzonych przez dwory europejskie, zmiatające do ostatecznego rozbroju Polski. Idea państwa — silna i bliska Micińskiemu — nie równożyczy osądu, z jakim spotyka się w dramacie polityka caratu.

Misterium Micińskiego rozpoczęła się w sposób niecodzienny, w momencie ukazania w „Prologu” śmierci bohatera. Wszystkie następujące po niej sceny rozgrywały się w „Amfiteatrze duszy” księcia Józefa, stanowią retrospektywne projekcje jego świadomości, przez którą przesuwają się obrazy własnego życia i narodowej historii.

Tadeusz Miciński (1873-1918) — wizjoner, mistyk operacji, twórca „Wyzwolenia” i „Amfiteatru duszy”. Zmarł z powodu choroby, w wieku 44 lat. Jego dramaty, powieści i rozprawy, które przetrwały, są pełną symfonią. Jego twórczość, która przetrwała, są pełną symfonią. Jego twórczość, która przetrwała, są pełną symfonią.

Wystawienie „Termopile polskich” planowane było już od 1982 r. Stanowią one ważne owożenie w linii repertoriowej teatru, w zastanowieniu się nad tragizmem i złożonością polskiego losu, znaczącym takim spektaklami jak: „Nieboska komedia”, „Dziady”, czy „Wyzwolenie”.

Czas wydarzeń, przedstawiony w „Termopilach”, obejmuje lata 1797-1813. Dąty te oznaczają momenty, w których — zdaniem Micińskiego — rozstrzygały się losy Polski. Kanioński zjazd monarchów oraz śmierć księcia Józefa Poniatowskiego. Pomiędzy nimi mieszczą się m. in. Konstytucja 3 Maja, federacja targowicka, Sejm w Grodnie, insurekcja kościuszkowska, rzeź w Krakowie, a także ostatnie, epickie, walczenie o wolność. „Termopile polskie” są próbą poszukiwania przyczyn upadku Polski, utraty suwerenności narodu i państwa.

Misterium Micińskiego rozpoczęła się w sposób niecodzienny, w momencie ukazania w „Prologu” śmierci bohatera. Wszystkie następujące po niej sceny rozgrywały się w „Amfiteatrze duszy” księcia Józefa, stanowią retrospektywne projekcje jego świadomości, przez którą przesuwają się obrazy własnego życia i narodowej historii.

GRZEGORZ KONIARZ

SPORT

Cracovia i KTH grają w barażach „Szarotki” wygrały w Sosnowcu

Przed ostatnią rundą zamykającą II fazę rozgrywek ekstraklasa hokejowej wygrała Cracovia i KTH grają w barażach „Szarotki” wygrały w Sosnowcu. Przedostatni mecz w tabeli, a również nie da podziału na korzyść jednego z zespołów. Wynik 3:1 w meczach z Zagłębiem.

Niepomyślnie wieści napłynęły z Łodzi dla kibiców Cracovii, LKS, choć prowadził w III turze 6:5, stracił na 30 sek. przed końcem bramkę, która dała zwycięstwo Tychem 7:6. A pomimo, że „pasy” przegrały w Krynicy, zwycięstwo jest już jasne — właśnie Cracovia i KTH walczą o utrzymanie się w lidze (Cracovia) wygrywa 2 zwycięstwa, KTH do utrzymania potrzebuje 4 wygranych).

W grupie silniejszych najcięższy mecz odbył się w Sosnowcu, gdzie Zagłębie przegrało z Podhalem 3:5 (1:1, 1:0, 1:4). Bramki zdobyli dla Podhala: Tomasiak, Dzubinski, J. Szopiński, A. Chowaniec, Książkiewicz, dla Zagłębia: Zabawa, K. Morawiecki 1.

W grupie tzw. niepewnych KTH Łódź pokonała pewnie Cracovię 6:3 (1:1, 4:1, 1:1), bramki dla KTH: Haclucha i Radzik po 2, M. Syta i Szewczyk, dla Cracovii: Kanabus 2, Wieciorkiewicz. Na skutek przerwy w dopływie prądu mecz w 2 godzinny. Wygrana gospodarzy w pełni zasłużona, zagrani oni dobrze, a przede wszystkim skutecznie. Cracovia zawodza, dał się odczuć brak kontuzowanego Pawlika. Drugi mecz LKS — Tychy 6:3 (2:3, 2:2, 2:0). (ANS)

Co słysząc u rywali z Monterrey?

ANGLIA: w najbliższych miesiącach reprezentacja rozegra dwa spotkania, 29 I z Egiptem w Kairze oraz 26 III z ZSRR (na wyjeździe). Many nadzieje, że nasza telewizja pokaże nam ten pojedynek. Trener Bobby Robson ma nie lada problem — od październik poważnie kontuzjowany jest czołowy rozgrywający reprezentacji Manchester United — Bryan Robson. Niedawno poddał się operacji łąkotki i do gry powróci dopiero za kilka tygodni.

PORTUGALIA: trener reprezentacji — Torres podał ostatnio skład 30-osobowej kadry na Meksyk. Nie ma w niej wielu znanych piłkarzy. m.in. Chalany (ciężko trapią go kontuzje), a także zaawansowanych wiekiem: Alvess, Nene, Jordao, Największą gwiazdą portugalskiej kadry jest w tym czasie czołowy pomocnik — Paulo Bento, bo 8 lata Benfica.

MAROKO: reprezentacja tego kraju została sklasyfikowana na I miejscu w Afryce przez „France Football”, a czołowy rozgrywający reprezentacji M. Timoumi wybrany został najlepszym piłkarzem Afryki za rok 1985. Na 5 miejscu tej klasyfikacji znalazł się bramkarz Maroka — E. Badou, zwany popularnie „Zaki”. W niedługim czasie czeka Maroko start w mistrzostwach Afryki, ale prawdopodobnie afrykański trener Jose Faria nie potraktuje tego turnieju prestizjowo, lecz jako jedną z form przygotowań do Meksyku. (e)

Lendl mistrzem świata za rok 1985

Niedawny triumfator Turnieju Masters, Czechosłowak Ivan Lendl został uznany mistrzem świata za rok 1985. 4-osobowe jury przyznało ten tytuł Czechosłowakowi — mimo że w tym czasie jego rywalem było Johny McEnroe. Przystojniak Lendl w 1985 r. zwyciężył w międzynarodowych mistrzostwach USA, był finalistą Roland Garros, półfinalistą międzynarodowych mistrzostw Australii oraz ćwierćfinalistą Wimbledonu. Czechosłowak wygrał 9 oficjalnych turniejów. (k)

W kilku wierszach

(s) Komisja Sędziowska FIFA podała listę 36 arbitrow, którzy prowadzić będą spotkania w Meksyku. Niestety nie ma wśród nich Polaka. FIFA wybrała 10 sędziów z Europy, 6 z Ameryki Półn., po 3 z Afryki, Azji i Strefy KONCACAF i po 1 z Australii i Ameryki Płn. Mistrzostwa Beslidów, bieg na 15 km, 1. Pielech (WKS Zak), 2. Lis (Start Jelenia Góra), 3. Euszczyk (Start Zak). Juniorzy: 10 km: 1. Marusz (LKS Jędrzychów), 2. Zarycki (LKS Poroniec), 3. Bałucki (LKS Jeńca). Kobiecy: 5 km: 1. Lis (Start J. Góra), 2. Plichta, 3. Guzik (obie Podhale).

Po 11 odcinkach specjalnego rajdu Monte Carlo prowadził Fin Tolonen przed Roehlem (RFN). 24-letni Kotowicz (ZSRR) użył w skoku wyżej — 2,34 cm.

W Parpan siałom specjalny o PS wygrał Francuz — Bouvet przed Stenmarkiem. Punktacja PS: 1. Winberger 130, 2. Chardell 109, 3. Stenmark 102.

I miejsce trampkarzy Wisły w CSRS

Trampkarsze Wisły wygrały ostatnio międzynarodowy halowy turniej pikki nożnej w Topolnie (CSRS). Szeregowo 8 drużyn, w tym reprezentacja CSRS. Krakowianie pod wodzą trenera Jerzego Pionki wygrali grupę eliminacyjną (pokonał Partizana B. Bystrzyca 1:0, Spartaka Trnava 2:1, przegrali ze Slovanem Bratislava 1:2), a w finale wysoko wygrali z Interem Bratislava 4:1. Najlepszym graczem turnieju wybrał Zb. Dube, najszybszym grającym był R. Cupał. (s)

„Truchcik” zaprasza

(S) Ognisko TKKF „Truchcik” przyjmuje zapisy do sekcji kung-fu, gimnastyki dla pań, brydza oraz gimnastyki korekcyjnej dla dzieci do 12 lat. Informacje i zapisy w Domu Kultury „Krakus”, ul. Pachoskiego 250 pl. (a)

JERZY PREGLER

wieloletni, zasłużony pracownik Krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych, aktywny członek Polskiego Związku Inżynierów i Techników Sanitarnych oraz Zarządu Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji. Za osiągnięcia zawodowe oraz na polu wyznaczości i racjonalizacji produkcji odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma innymi odznaczeniami resortowymi, regionalnymi i zakładowymi.

Odszedł od nas Człowiek niezwykle skromności, wybitny specjalista, nasz dobry Kolega i niezawodny Przyjaciel. Uroczystość pogrzebową odbędą się w piątek 24 stycznia o godz. 9.15 na cmentarzu Rakowieckim. Żegnamy Go z prawdziwym żalem i smutkiem, składając Jego Żonie oraz Rodzinie wyrazy najgłębszego współczucia.

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA, POP PZPR, NSZZ ORAZ KOLEZANKI I KOLEDZY z KPIS

Jak budować więcej

dzielnicy spółdzielcy Lucjan Żużka również pomagał w sporządzeniu bilansu domów do nadbudowy, dodając potrzebne weryfikacje budynków do wyburzeń. Niektóre z nich można jeszcze remontować. Proponował też zmniejszenie lub zniesienie podatków dla zakładów, które same budują załozde mieszkanisk. I wreszcie wnioskował rozpisanie ogólnokrajowej pożyczki na cele budownictwa mieszkaniowego.

Telefoniczna konsultacja trwała. Padają kolejne propozycje dotyczące usprawnienia a raczej stworzenia prawidłowego systemu zamiany mieszkanców. Ta droga może rozwiązać wiele mieszkaniowych problemów. Domagano się przeprowadzenia inwentaryzacji podwójnych mieszkanców, wyjaśnienia kto i dlaczego je posiada. Wnioskowano o zróżnicowanie kredytów mieszkaniowych, a także sprzedaż mieszkanców, za pełną cenę tym, którym na to stać. Nie zawsze musi to być prezent dla obywatela ze strony państwa. Podkreślano konieczność zwrócenia uwagi na remonty mieszkanców. Remont w porę może zapobiec potrzebie wyburzenia i budowania nowych mieszkanców. Z tym problemem wiązał się sprawa kredytowania tych, którzy chcą modernizować mieszkank. Takim kredytem jest przecież niższy od kredytów budowlanych. Jak zwykle, gdy idzie o mieszkank nie brakowało te-

lefonów o interwencji w trudnych, ludzkich sprawach, rejestrowano je również, by przekazać kompetentnym instancjom.

Wszystkie wnioski i propozycje z wtorokowego dysuzum w punkcie konsultacyjnym zostaną przekazane Krajowej Radzie dla Mieszkancow. I tak będzie po każdym dysuzum. Najbliży — już w czwartek 23 bm, zgodnie z zapowiedzią przez telefon nr 41-38-32 w każdy wtorek i czwartek od 15 do 18 przyjmowane będą propozycje przyspieszenia i powiększenia budownictwa mieszkaniowego. Można także składać je listownie pisząc pod adresem: Biuro Prasowe Rządu. Punkt konsultacyjny „Propozycje dla rządu” 00-582 Warszawa al. I Armii Wojska Polskiego 14. ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Okołice ludzi

Trzy szczęki wampira i cztery misie z gwizdkiem

nie przedujemy na europejskie liście producentów książek, a fakt ten boli tak samo władzę, jak i społeczeństwo. Z pewnością najbardziej nas martwią niedobory podręczników szkolnych. Z grubsza znamy przyczyny — braki papieru, niedomogi poligrafii. Najtrudniej tłumaczyć to dziełom, którym obce są kreteńskie ekonomii. Brak papieru wynika także z oszczędzania lasów, oszczędzania właśnie dla tych, którzy dziś zaczynają naukę, a las będzie im potrzebny, również w dorosłym życiu. Trzeba oszczędzać posiadający papier, drukować to co ważne i naprawdę potrzebne.

Ważne i społecznie potrzebne jest publikowanie w prasie codziennej wyroków sądów wydawanych w sprawach przestępstw o szczególnym nasileniu złej woli sprawców, w sprawach kluczowych, słownym takim, w których publikacja orzeczenia służyć ma nie tylko obnażeniu sprawy w środowisku, ale też stanowić przestrogę dla innych. Publikacja to także swoista szkoła prawa, jego popularyzacja. Obawiam się jednak, że jak to u nas często bywa, łatwo wpadamy w przesadę, a to przesady tylko kroczyć do działania odwrotnego niż zamierzono. Aby o tym się przekonać, wystarczy oddać się lekturze nr 12681 z 13 stycznia, poczytnego i ogólnie szanowanego „Dziennika Polskiego”. Oto cała strona 6. tego numeru gazety wypełniona jest publikacją wyroków. Nie są to wyroki wydane w sprawach odbiegających od przeciętności spraw rozpoznawanych w krakowskich sądach, a jeśli już tak, to raczej w kierunku spraw małych i o niskiej społecznej nośności. Ale wśród nich jeden zasługuje na szczególną uwagę, nie tylko dlatego, że zajmuje bój miejsce najwięcej, ale także z uwagi na to, że dowiaduje się zdumiony Czytelnik o tym, co zostało skonfiskowane, a mówiąc językiem sądowym, przepadek jakich przedmiotów zgromadzonych przez niejakiego M. G., celem odprzedzania z zyskiem, orzeczone na skarb państwa. Lista zajmuje przeszło sto dokładnie opisanych pozycji, za-

czyna się od 29 sztuk orzeszków ziemnych, by przez 8 grzechotek, 1 skarbnikę kaszkę, dotrzeć w końcu do 1 lalki w lóżecku. Po drodze są też tytułowe trzy szczęki wampira i cztery misie z gwizdkiem. Można by ogłosić plebiscyt, dla kogo lekтура tej wyliczanki stała się przestogą, a dla kogo dobrą porcją do poprawy humoru. Bez ryzyka wynik plebiscytu jest do przewidzenia.

„Dziennik Polski”, zresztą nie tylko on, odszedł od dobrej tradycji podawania wielkości swojego nakładu, ale wiem, że nakład ten jest tak wielki, że pominięcie publikacji tego wyroku, to w zaszczytnym papierze, pół książki w średnim nakładzie.

Cała sprawa prowokuje jednak do szerszych refleksji. Chodzi o problematykę stosowania kar w ogóle. Polska nie była z całą pewnością krajem o najłagodniejszym systemie prawa karnego w Europie, chociaż gwoli prawdzie powiedzić trzeba, że i nie najbardziej surowym. Z tego ogólnego stwierdzenia wynika i to, że niektóre czyny przestępcze zagrożone były bardzo surowymi sankcjami karnymi, zaś inne potraktowane zostały w ustawie łagodnie. Niezależnie od zagrożenia, kodeks karny i kodeks postępowania karnego dawały sądowi szeroki zakres środków i swobody w stosowaniu kar, ich miarkowaniu, łagodzeniu, chociaż i zaostrzaniu. Bardzo ważną rolę w ocenie sprawy i wymierzaniu kar odgrywała osobowość oskarżonego, jego czyn, świadectwo o ułomności charakteru, ale też i jego walory ludzkie czy uwarunkowania rodzinne.

Niestety, określona sytuacja społeczna i gospodarcza kraju w ostatnich 5 latach doprowadziła do znacznego wzrostu ilości przestępstw, które zostały popełnione. Dość powiedzieć, że biorąc za punkt wyjścia stan z 1979 roku i porównując z rokiem 1984 — we wszystkich istotnych typach przestępstw zanotowano bardzo znaczny wzrost. Wzrost ten w kilku rodzajach czynów był wręcz alarmują-

W

czwiercu tego roku odbędzie się X Zjazd PZPR. Nikogo nie trzeba przedomawiać o jego doniosłości dla perspektyw rozwojowych narodu i państwa. „Gazeta” — dziennik PZPR — przygotowaniem do zjazdu poświęcać będzie wiele miejsca. Chcemy omawiać wszystko to, co ważne dziś i jutro, prezentując poglądy ludzi z różnych środowisk i organizacji partyjnych. Pragniemy dyskutować, polemizować i zastanawiać się jak działać lepiej i skuteczniej, aby rosła siła politycznego oddziaływania partii, aby we wszystkich dziedzinach życia realizowana była socjalistyczna odnowa, aby nie

W

nowosądeckim KW PZPR na kolejnią rozmowę przedzjazdową zaproponowano nam Krynicę. Przybyliśmy na miejsce z kilkunastominutowym opóźnieniem, zaproszeni po drodze na rozmowę przez kierownika Wydziału Ideologicznego KW Stanisława Kafkę. Kiedy zgłosiłam się, mocno zaskrosnął o przebieg spotkania zapytał, że nazajutrz zadzwoni do Krakowa...

W Krynicy oczekiwali już na nas: JAN GOLBA — szef Regionalnego Uniwersytetu ZSMP,

Nie dać się

STANISŁAW KAFKA — I sekretarz KZ PZPR w Zespole Uczelniskim Krynickim, JOZEF PIETROŃCZYK — z-ca przewodniczącego Miejsko-Gminnej Komisji Kontroli Partyjnej, JERZY SKRZYPSKI — przewodniczący Komisji Organizacyjno-Politycznej KW PZPR, dyrektor PPU oraz gospodarz spotkania, JAN ROBOTYŃSKI — I sekretarz KMG PZPR.

Jak się okazało — zagrożenie nie było potrzebne: zebrani sami uznali, iż będą kontynuowali partyni dialog przedzjazdowy, zapoczątkowany na łamach „Gazety” relacją z tarnowskich „Azołów”.

„Upłynęło już ponad cztery lata od IX Nadzwyczajnego Zjazdu i sytuacja społeczno-polityczna zmieniła się diametralnie — rozpoczął jako pierwszy J. Skrzypski — Wówczas przeciwko dochodziło o ratowanie państwa, społeczeństwa, partii, ustroju. Dzisiaj opadły już emocje, kontynuowany jest proces pozytywnych przemian, który musimy umacniać, walczyć o wyższą jakość naszej pracy. I właśnie dlatego nie może zabraknąć teraz tej żarliwości, jaka cechowała niemal nas wszystkich podczas tamtych trudnych dni. Często stawiamy pytanie: co nam przyniesie X Zjazd? Jest to, moim zdaniem, pytanie niesłuszne. MY NIE MOŻEMY TYLKO CZEKAĆ NA UCHEWAŁY ZJAZDU, ale sami, wszyscy powinniśmy występować z konkretnymi propozycjami działań i realizować je. Nie możemy w żadnym wypadku założyć rąk, zadawała się tym po jest, spokojnie wycokiwać. BO TERAZ WALKA POLITYCZNA NIE JEST WCALE ŁATWIEJSZA. Chyba nawet odwrotnie: w roku 1981 była ona oczywista i klarowna — wiadomo było kto jest za czym, kto po której stronie barykady stoi. A dziś wielu ludzi nie ujawnia wprost swych postaw i poglądów (z różnych przyczyn). I to właśnie rodzi niestety nie uzasadnione samouspokojenie! Najgorzej, że niektórzy członkowie PARTII SĄDĄ, IŻ MOŻNA JUŻ TERAZ ODPÓCZAĆ. „Nie jest już groźno” — mówią — to niech same władze sobie rządzą! A niektóre lokalne, także partyjne instancje czasem jakby sprzyjały takim postawom. Jest to zwykłe wygnodnienie, bo takta praca wydaje się łatwiejsza, zza biurka, przez telefon...”

„Ja to określe po prostu tak — włącza się S. Kafka — partia nasza stała się teraz inna. Jeszcze niedawno była bojowa, walcząca. Teraz siadła! I takie odczucia nie należą do radości!”

„Stąd moim zdaniem ważny jest wniosek — kontynuuje J. Skrzypski — aby przywrócić całej partii atmosferę z okresu IX Zjazdu. A najbardziej konsekwentnie zwalczać powracające tu i ówdzie metody działania „pod publiczkę”. Bardzo ubolewam nad tym, że został zbyt łatwo usprawiedliwiona się u nas postawy, czy zachowania zasługujące na surowe potępienie: społecznie szkodliwe, amoralne lub wręcz wręcz politycznie. Za często zwracamy się do innych: może ktoś sprawę rozstrzygnie, załatwi, kogo trzeba — ukarze... ODRADZAJE SIĘ OPORTUNIZM: PO CO SIĘ NARAŻAĆ — SŁYSZY SIĘ CORAZ CZĘŚCIEJ...”

„A wynika to stąd — włącza się do rozmowy S. Kafka — że niektórzy, nauczeni smu-

także skrajności w ocenach i nieprawidłowości w życiu publicznym zaczyna ujawniać Inspekcja Robotniczo-Chłopska. Jej działalność wpływa już odczuwalnie na klimat polityczny...”

„Ale mnie bardzo się nie podoba — przerywa sekretarzowi KMG S. Kafka — sposób propagowania działalności IRCh. Za często na przykład w telewizji pokazują się jako jedyni pilnująca porządku na różnych placach czy w magazynach, a za mało przedstawia wkroczenie w sprawy, które bezpośrednio wiążą się z walką o sprawiedliwość społeczną. A o to najbardziej chodzi w socjalistycznym ludzom!”

BO MY SIĘ WCIAŻ BOIMY

— wchodzi w słowo J. Piotrończyc — UJAWNIAC PUBLICZNIE RÓŻNE OBJAWY ZŁA, NIESPRAWIEDLIWOŚCI I WYCIĄGAĆ W PORĘKONSEKWENCJE WOBEC WINNYCH, bez względu na ich status społeczny, przynależność partyjną czy organizacyjną. Czy jest to tylko zadanie komisji kontroli partyjnej?”

„Zbyt łatwo usprawiedliwiona się u nas wiele niedomagani siłąbinością części POP. To prawda — stwierdza J. Skrzypski — że niektóre są nieliczne, że ich oddziaływanie jest

bardzo słabe, niektedy niemal żadne. Ale dlaczego tak się dzieje? MOŻE ZA DUŻO W PARTII BIUROKRACJI? Może za mało my sami, aktywni partyjni, pomagamy tym słabym organizacjom odnaleźć swoje miejsce? Może za bardzo weszło nam już w krew, że ze wszystkim trzeba czekać na postanowienia czy uchwały ogórne? Przyczyny są różne, być może, że nie wierzymy sami w siły partii, tkwiące w organizacjach partyjnych, ich zdolności do skutecznego działania i — co najważniejsze — przekonywania. O tym czasem mówiłam w domu, ale zbyt łatwo przechodzi do porządku dziennego zarówno na szczeblu miejskim jak i wojewódzkim”.

„Kiedys — znowu podejmuję nowy wątek w dyskusji J. Robotycki — krytykowano, nie

nie było, zwłaszcza ze strony instancji partyjnych. W PPU do dziś zbieramy tego owoce. I nie tylko my. Pozostali osad, rozgoryczeni...”

„Nie da się nad tym przejść do porządku dziennego — mówi J. Piotrończyk — Niestety w najtrudniejszym okresie instancje partyjne niewiele nam pomagały. Za dużo było wówczas nie zawsze uzasadnionych kompromisów, budzących do dziś wątpliwości, a nawet po dejrzeniu, że niektórzy gotowi byli poświęcić prawie wszystko byle się na stołkach utrzymać. A później — niestety — tolerowało się i toleruje w dalszym ciągu różnych supergodozuwów. I do dziś Z PRZYWRÓŻENIEM OKA TRAKTUJE SIĘ MODNE W WIELU ŚRODOWISKACH INTELIGENTNICH POSTAWY NA „ANTY”, krytykowanie

czy naszymi walki o sprawiedliwość społeczną? Ale czy nie ma obawy, iż dążenie do „urawniłowki” może nie być zbyt frajrupące?”

„Młodym zarzuca się i słusznie — odpowiada J. Golba — konsumpcyjne myślenie i podobne dążenia. Ale właśnie takie wzorce na co dzień spotykają oni u nas, w Krynicy, ze strony starszego pokolenia. Samo tylko przypomnienie, przy każdej niemal okazji, że kiedyś, za własnej młodości byli się idealistą, pracowali bez oglądania o zapłatę itp. — nie jest już obecnie — niestety — zbyt przekonywujące. Inne czasy nastąpiły, inne są potrzeby, wymagania i aspiracje. I z tym trzeba się liczyć...”

„ALE NIE MOŻNA ZAŁAMYWAĆ RĄK — przerywa S. Kafka — lub GÓDZIĆ SIĘ Z BIERNĄ POSTAWĄ DUŻEJ

Może należałoby wrowadzić opłaty (nawet wyso-

VI KOLEKCJA „Grupy Krakowskiej”



Fot. JÓZEF CHROBAK

Tak wiele galerii w Krakowie, a tak mało dobrych wystaw... Do niedawnych ekspozycji, które z czystym sumieniem poleciłbym każdemu, należy prezentowana tradycyjnie w „Kryzostoforach” „VI Kolekcja „Grupy Krakowskiej”. Ta wielce zasłużona dla polskiej sztuki grupa artystyczna powstała w 1957 r. nawiązując bezpośrednio do przedwojennej tradycji krakowskiej awangardy. Przez trzydziście lat, wiele się w sztuce zmieniło, okres heroicznych bojów dawno minął i dzisiaj większość członków „Grupy Krakowskiej” dawno zrezygnowała z nowatorskich poszukiwań czy torowania nowych dróg na rzecz indywidualnego doskonalenia własnej sztuki. Także jest życie, być może awangarda jest rzeczywistością kwestią pokoleniową? Obecnie artyści związani z „Kryzostoforami” stali się klasykami naszej sztuki, czego wcale nie należy traktować pejoratywnie, co wcale nie znaczy twórcami mniej interesującymi. Każda wystawa „Grupy Krakowskiej” (nie wiadomo, dlaczego od kilku lat skrywana pod nieśmiałym tytułem „Kolekcji”) jest wydarzeniem artystycznym i to nie tylko na tie dość młody obrazu współczesnej sztuki prezentowanego przez krakowskie galerie.

Tendencje surrealizmu zawsze bliskie krakowskiemu artyście i tym razem są wyraźnie widoczne na wystawie. W takiej liryczno-idealistycznej poetyce są prace Emila Rosensteina (piękny obraz „Krajobraz prawie pusty” z 1979 r.), Jerzego Skarżyńskiego-

ry jednak od dłuższego czasu zbyt mało estetyznowi gry kolorowych plam. Zbyt „elegancka” jest dla mnie również twórczość Janiny Kraso-Świdorskiej. Ozdobna, mała, graficzna kaligrafia uprawiana przez artystkę w pewnym sensie utrudnia odbiór treści, które jej prace niosą. Natomiast w wypadku instalacji Juliana Janczyka swoista „ładność” nie zastępcza recepcji mistyczno-kontemplacyjnej i stoty dzieła. Zdobnie Warpechowski, do niedawna znany przede wszystkim ze swoich drapieżnych performances, zaczął ponownie malować. W ekspozycjach na wystawie płótnie zatyłowane „Fantona” dostarczyć można pewne wpływy nurtu „nowego malarstwa”, które od kilku już lat kształtuje obraz współczesnej sztuki na świecie. Na podstawie jednego tylko obrazu trudno powiedzieć w jakim kierunku rozwija się malarstwo Z. Warpechowskiego, jednego z najbardziej oryginalnych i niezależnych artystów w naszym środowisku. Sztukę nazywaną niekiedy intelektualną reprezentacją na wystawie Jerzy Kałucki i Jan Pamiuła. Pierwszy z nich pokazał w „Kryzostoforach” obraz pt. „Otwarcie” z roku 1972, z okresu, kiedy malarstwo rozwijało się artysty na temat przetrwania sztuki. Również Ludwik Wroński pozostał wiernym sobie. Jego nowe prace, to czarno-białe, nastrojowo-abstractyenne fotograficzne kolaże. Tak dramatyczna wymowa obrazów natora ulega w ostatnich czasach pewnemu złagodzeniu. W najnowszych płótnach tego artysty więcej melancholijnej zadumy nad losem człowieka, a jakby mniej gorzoty. Są to teraz nostalgiczne, malarskie rozważania nad młodością. Tragedia lat wojny łączy się w tych pracach z tęsknotą za utraconym czasem, światem i czasem zniszczonym przez historię. Pewnie metamorfозе uległo także malarstwo Jadwigi Mazarskiej, staje się coraz bardziej dynamiczne i pełne ekspresji. Zawsze z dużą ciekalowścią oglądam obrazy Karola Pustelnika, tego dotąd „nie odkrytego” świetnego malarza, którego twórczość ciągle pozostaje w cieniu innych członków grupy. I tym razem jego obraz przynosi satysfakcję.

Na problemach języka plastycznego skupia się od wielu lat uwaga Jana Tarasina, któ-

wyprzedzać

wszystkiego co się da, pokłóć w naszych dokonaniach, wyolbrzymienie trudności, do wykolejenia, uleganie nastrojom plotkarskim.

Ja należę do starszego pokolenia działaczy partyjnych. Innej uczone mnie dyscypliny i twardości oraz stosunku do spraw publicznych?”

„Prawda, przynajmniej u nas, jest taka — uzupełnia te myśli J. Skrzypski — że z partii odeszli ludzie słabi i karieryści. Ale część nie wytrzymała nerwowo, ugęła się, nie znajdując znikąd pomocy i wsparcia. Niektórych więc szkoda. Zwłaszcza, że pozostali jeszcze trochę takich, którzy niewiele są wari i gdyby nawet teraz odeszli żadnej straty nie byłoby, może nawet korzyść.”

„Najlepszą metodą sprawowania przydatności i ideowości — sumuje J. Piotrończyk, przy aprobacie wszystkich rozmówców — jest TWORZENIE WARUNKÓW DLA UZWIĘTRZNIENIA PARTYJNYCH POSTAW W SYTUACJACH PUBLICZNYCH, WŚWĘDZIE, NA CO DZIEŃ, W MIEJCU PRACY, W DOMU, W KOLEJNE SKLEPOWEJ CZY NA KRYNICKIM DEPTAKU”.

Godzi się z opinią, że jest to problem bardzo ważny, godny rzeczowego przedyskutowania przed X Zjazdem i podjęcia odpowiednich decyzji, zarówno programowych jak i statutowych?”

„SZANSE UMOVCNIENIA POZYCJI PARTII — mówi działacz młodzieżowy J. Golba — WIĄZAĆ MUSIMY Z WALKĄ O prawdziwą, realną w naszych warunkach społeczno-politycznych SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ. My to w Krynicy widzimy ze szczególną ostrością, gdyż na depntaku zdrowym, jak w soczewce, ujawnia się cała złożoność tej sprawy. Przyjeżdżają tutaj ludzie i za oszczędzone czasem przez mieszkanie lub nawet całą latę pieniądze używają życia jak nie przysługując — burzuje”.

„Ale są też tacy — wtrąca uwagę J. Robotycki — którzy są niewdzięcznymi krezusami. Stają się na wszystko. Są wielokrotnymi byłymi sanatoriów lub domów wypoczynkowych. A ludzie przychodzą do Komitetu i mówią, że wciąż jeszcze za pieniądze można u nas — niestety — zdobyć

bez słuszności, zbytnią arbitralność w działaniu instancji partyjnych. Teraz, w dobie pogłębiania się demokracji i samorządu, wielu ludzi, zwłaszcza bezpartyjnych, zaczyna się znowu DOMAGAĆ OD PARTII, ABY ZDECYDOWANIE WKRACAŁA W RÓŻNE ANOMALIA, ABY ZWALCZAŁA WSZELKIE NOWO POWSTAJĄCE UKŁADY, PARCJA itp. I czasem naprawdę trudno znaleźć nam odpowiednią metodę postępowania, aby spełnić te oczekiwania, ale nie narazić się na zarzut przywracania starego stylu kierowania...”

„Ale SAMA INSTANCJA PARTYJNA — wtrąca uwagę S. Kafka — PROBLEMU TEGO NIE UDJĘNIEM. I jest niedobrze, że niektórzy twórcy już uwarzyli, iż potrafią to wykonać. Uważam, że tylko działanie poprzez POP, poprzez każdego jej członka, może zaowocować społecznym poparciem dla pozycji naszej partii, jej kierowniczej roli w każdym zakładzie i środowisku”.

„Aby jednak spełniać należyte to, co nazywamy partyjną inspiracją i kontrolą, musimy nauczyć się myśleć i działać nieschematycznie. Bo KONTROLOWAĆ COS SKUTECZNIE, PARTIJCZNIE SPOŁECZNEGO, PARTYJNEGO PUNKTU WIDEŃCZAJA OZNACZA UMIEĆ ZADAWAĆ SENSOWNE PYTANIA W KAŻDEJ WAŻNEJ KWESTII, I NIE POZWALAĆ ZBYWAĆ SIĘ BYLE JAKIMI, OGÓLNOKOJNYMI ODPOWIEDZIAMI, lecz zawsze dochodzić do sedna sprawy. I — najważniejsze — z całą konsekwencją i odwagą domagać się wyciągnięcia właściwych wniosków oraz podejmowania decyzji. Taką myśl — mówi J. Golba — czytałem niedawno w „Gazecie Krakowskiej” i w pełni się pod nią podpisuję. I dodam jeszcze, że dobrze by było, gdyby każdy aktywista, każdy pracownik aparatu partyjnego pamiętał o tym i był magal oraz doradzał przy każdym kontakcie z organizacjami partyjnymi jak utrwał tak rozumianą partyjną inspirację i kontrolę!”

„Więc — dodajmy do siebie — pytajmy zawsze, w każdej sytuacji dlaczego tak i nie inaczej być musi, po co są takie lub inne przedsięwzięcia. Radzimy się przy tym bezpartyjnych, zasięgamy ich opinii czy uzyskana odpowiedź jest pełna, zadowalająca, czy wycznie na znalezienie lepszego rozwiązania różnych trudnych spraw. I przyzyw-

Możni gestorzy z hut czy kopalń demoralizują pracowników, przechwytyują ich, przekupują. Jest rzeczą karygodną, że na przykład kierownik branżowego domu wypoczynkowego lub sanatorium otrzymuje pobory o 30-40 tys. zł wyższe niż jego kolega z obiektu państwowego, bo zatrudniony bywa jako... kierownik działu produkcji lub zakładu w hucie, fabryce, kopalni, a niekiedy spółdzielni. Tak samo bywa z pozostałym personelem (jak niektórzy pilkarze!). A czym to kosztuje? Czy my wszyscy, klienti nie płacimy za to? Czy nie wlicza się to do wszystkich czasem w koszty produkcji?”

„O tym wszystkim mówi się na krynickim deptaku. A kogo się wini? Władzę i partię. Dobrze więc byłoby aby od odpowiednich adresatów, decydentów z hut, fabryk, kopalni, spółdzielni i właściwych organizacji partyjnych dotarły te opinie. Teraz, już, przed X Zjazdem PZPR.”

Nazajutrz, zgodnie z zapowiedzią telefonował S. Kuta. Czy będzie to próba ingerencji, aby coś złagodzić, stonować — pomyśleliśmy. „Jak było w Krynicy, czy rozmówcy wykazywali dużo śmiałości — i takiej jak w „Azołach” — o strachu spojrzania?” — usłyszeliśmy w słuchawce telefonicznej. Odpowiadamy, że była to wielce otwarta i krytyczna wymiana zdań. „Cieszę się — mówi kierownik Wydziału Ideologicznego — będzie więc okazją do dyskusji w różnych gremiach partyjnych. Zapraszamy już dzisiaj na kolejne spotkania”.

ELŻBIETA CEGŁA STANISŁAW RYDZ

Samorząd to nieodłączny element reformy gospodarczej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

razem to się uda opiera się z jednej strony na determinacji władzy politycznej, z drugiej zaś wynika z nacisku oddolnych na poprawę sytuacji materialnej. Te przesłanki nie jednak nie dadzą — podkreślił mówca — jeśli nie będzie towarzyszyć temu aktywnej samych działaczy samorządowych. Trudno dać odpowiedź na pytanie czy samorząd przyniesie krajowi konkretne wyniki. Można jednak stwierdzić, że postępująca stabilizacja gospodarcza w kraju jest również wynikiem działalności samorządów załóg.

Podsumowując obrady przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Samorządowych Stanisław Kania podkreślił, że każdy z uczestników dyskusji swobodnie wypowiadał poglądy własne i kolekcji wypowiedzi w sprawach, które mają służyć umocnieniu pozycji samorządów, lepszymu funkcjonowaniu zakładów. Dlatego też dyskusja była twórcza i wartościowa.

Działamy w bardzo trudnej sytuacji, stoimy wobec złożo-

nych problemów. Trzeba więc szukać wszystkich możliwości wyjścia z tej sytuacji. Potrzebne jest nieustanne poszukiwanie coraz to nowych możliwości efektywniejszego działania. Samorząd i reforma sprawdzi się, jeśli w każdym dniu będzie udawadniać potrzebę swego istnienia, będzie przytykać się do coraz lepszej realizacji zadań gospodarczych.

Narada — stwierdził mówca — przyniosła bogaty plon wniosków i postulatów, sygnałów o różnych dolegliwościach. Będą one przez nas

komijsje starannie analizowane, będzie ona dbać, aby trafiły tam gdzie trzeba i doczekały się odpowiedzi.

Samorząd — zakończył S. Kania — jest instytucją socjalistyczną, powinien więc być blisko partii, gdyż narodził się z jej linii programowej. Musimy demonstrować, że samorząd jest nieodzownym terenem dla wszystkich tych, którzy mają inne zamiary niż pomyślność załóg i umacnianie socjalistycznego charakteru naszego państwa oraz gospodarki narodowej.

Wciąż więcej zarabiamy niż produkujemy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W sumie mamy jednak większy nacisk pieniądza na rynek, choć nie wywierają go w jednakowym stopniu wszystkie grupy społeczne. Nacisk ten nie budziłyby większego niepokoju, gdyby równocześnie odpowiednio zwiększyła się podaż towarów i usług. Stało się jednak inaczej. W roku 1985 zmniejszyła się realna siła nabywcza pozaemerytalnych świadczeń społecznych, w tym głównie zasiłków rodzinnych (wzrost przeciętnej wysokości zasiłku rodzinnego wyniósł 1,5 proc.).

Świadczeń społecznych. Zwiększenie to znajduje się na 14,3 proc., miało więc ono skalę zbliżoną do tempa wzrostu cen. Warto jednak podkreślić, że przeciętna renta i emerytura była wyższa o 18,2 proc. Tak więc w 1985 r. najbardziej zmniejszyła się realna siła nabywcza pozaemerytalnych świadczeń społecznych, w tym głównie zasiłków rodzinnych (wzrost przeciętnej wysokości zasiłku rodzinnego wyniósł 1,5 proc.).

W ostatnim miesiącu 1986 r. osiągnął poziom 7,1 bln zł, czyli wzrosnął o 13 proc. w porównaniu z ub. r. Wydatki natomiast odcenił się na 6,7 bln zł. A tym samym mają być one wyższe o 17,2 proc. niż w roku 1985. Aby jednak doprowadzić do tej potrzebnej zmiany w bilansie, niezbędne jest z jednej strony wysokie zdyscyplinowanie plac, a zwłaszcza ich powiązanie z wielkością i jakością produkcji. To ostatnie zagwarantować powinny większe dostawy na rynek, które pozwolą z kolei na zwiększenie wydatków. Jest to konieczne, jeżeli nie chcemy doprowadzić ponownie do powstania zjawiska na rynku, o co raz pierwszy od roku 1982 uzyskaliśmy niższy niż 10-procentowy wzrost cen.

Przed XXVII Zjazdem KPZR

Razem z ludźmi i dla ludzi

Współczesny typ kierownika partyjnego w Związku Radzieckim i innych krajach to temat bardzo wielu dyskusji. Jaki on jest? Spróbujemy pokazać portret jednego z nich...

„Konfliktowa sytuacja między kilkoma robotnikami — monterami — z jednej strony i administracją — z drugiej. Robotnicy osiągnęli wiek emerytalny, ale chcą jeszcze pracować, zaś administracja stanowczo się temu sprzeciwia. Kto podejmie się roli arbitra w tym sporze? Robotnicy są bezpartyjni, a mimo to udali się do Komitetu Miejskiego Partii, do pierwszego sekretarza Lubow Pietrowej (pierwszy sekretarz KM KPZR w Odincowie pod Moskwą). Kiedy szli do komitetu mieli pewne wątpliwości — czy sekretarz zechce ich wysłuchać, czy nie odeśle ich do kogoś innego? Wreszcie nie „podrzucili” ich związkowi zawodowemu, bo są przecież bezpartyjni? — Witam serdecznie, jak życie, jak zdrowie, jak sprawa? — W ciągu tych kilku dni, razem z pierwszym sekretarzem Partii, przekażę im, że Lubow Pietrowa zadaje te pytania nie z przyzwyczajenia, lecz z troski i pełnego zainteresowania sprawami ludźmi. Monterów, tak jak i wiele osób w mieście, Pietrowa znała osobiście — nie w tym dniu, bo przecież już od ponad dwudziestu lat żyje razem z tymi ludźmi. Delikatnie, z kochliwym taktem przeprowadziła z nimi rozmowę, wysłuchała ich do końca i obiecała znaleźć rozwiązanie. Wieczorem na naradzie sekretarzy komitetów partyjnych wszystkich przedsiębiorstw i zakładów miasta prosila zebranych o troskliwie traktowanie weteranów pracy i nawet jeśli ze względu na stan zdrowia nie mogą już pracować bezpośrednio na budowie czy przy urządzeniach, to należy im znaleźć inne zajęcia. Lubow Pietrowa prosiła i uprzedzała: każdy przypadek bezdusznego traktowania weteranów pracy będziemy rozpatrywać z partyjnym pozycją — do ukarania włącznie.

„Jak można inaczej? — odpowiadała na moją uwagę o ostrej wypowiedzi. — Działam tak jak jestem doświadczeni monterów obrażając ich dumę, jutro — może się to zdarzyć z zastróżonym tokiem, a potem jeszcze z kimś innym. Musi się skończyć ze wszystkich naszych trosk na pierwszym miejscu jest pozostanie troska o ludzi.

„Sędki kilometrów przejechałam razem z Lubow Pietrową po mieście i rejonie. W rozmowach z dziesiątkami ludzi pomagała im rozwijać różne ekonomiczne i gospodarskie problemy, na wszystkie miała własne spojrzenie — patrzyła zarówno na stosunki między ludźmi jak i na całość

wyjaśnić ludziom, że przy trudnej sytuacji mieszkaniowej w mieście, dają zgodę na przydzielenie wam mieszkania w nowym budynku z ulepszeniem rozplanowaniem? Przecież wszyscy wiedzą, że mieszkanie w dobrym trzy pokojowym mieszkaniu...

Potem kiedy spytałem ją, dlaczego tak ostro rozmawiała z tym ważnym kierownikiem, usłyszałam właściwie to samo co powiedziała ona po spotkaniu z aktywnym komitetów partyjnych, które dotyczyło weteranów pracy. Tylko ostro...

„Życie stawia nam wciąż nowe wymagania! — wyjaśniła Pietrowa. — Czyż kierownik — pijak może nauczyć innych nie pić? Albo złodziej — nauczyć uczciwości? Zaden nieuczciwy postępek kierownika nie zostaje nie zauważony. Naród wszystko widzi, wszystko wie i wszystko osądza...

Wiele razy przekonałem się o słuszności jej postępowania — ludzka — komunikacji i bezpartyjni — przechodzą do niej po radę i pomoc, zdarzały się również i skargi na swoich przełożonych. Lubow Pietrowa z żądaniem z nich nie rozmawiała formalnie, lecz dokładnie starała się poznać każdą przysięgę i znaleźć winnych zaistniałej sytuacji.

„Nie można inaczej, — mówi Lubow Pietrowa. — Mieliśmy, mamy i będziemy mieli w przyszłości jeszcze wiele problemów. W tym ważnym dla kraju programie, który przyjmie XXVII Zjazd KPZR na bieżącą pięcioletnią okres do 2000 roku, będziemy musieli znacznie więcej korzystać z osiągnięć rewolucji naukowej i technicznej. Będziemy musieli doprowadzić wszystkie formy socjalistycznego gospodarowania do oświeconych wynagrodzeń i możliwości oraz warunków.

Wszystko to zrobią ludzie — dla siebie, dla kraju i dalszego wzrostu dobrobytu narodu. Z tego też powodu obecnie w kraju tak wiele mówi się o aktywizacji czynnika ludzkiego.

„Główna troska wszystkich programów to przede wszystkim ludzie. I właśnie ludziom służy Lubow Pietrowa — pierwszy sekretarz partii jednego z wielu radzieckich miast.

EDWIN JANSON (APN)

Radzieckie propozycje rozwiązania problemu cypryjskiego

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

ba społeczeństwo, bez jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz. Niezbędny warunkiem uregulowania sytuacji na Cyprze jest demilitaryzacja wyspy — podkreślał się w dokumencie.

Związek Radziecki uważa, że realną drogą zapewniania zasadnicze rozwiązania aspektów międzynarodowego problemu cypryjskiego jest zwolnienie w ramach ONZ reprezentatywnie konferencji międzynarodowej w sprawie Cypru. Mogłyby w niej wziąć udział Republika Cypru (prezentowana przez przedstawicieli obu społeczności), Grecja, Turcja i wszystkie państwa członkowskie Rady Bezpieczeństwa ONZ. Możliwe jest również zaproszenie do udziału w konferencji innych państw, zwłaszcza spośród krajów niezwiązanych.

Rezultatem takiej konferencji mogłoby być podpisanie dokumentu przewidującego demilitaryzację wyspy, włącznie z wycofaniem wszystkich obcych wojsk oraz likwidacją obcych baz i obiektów, stworzenie systemu międzynarodowych gwarancji niezawisłości, suwerenności, jednolitości i integralności terytorialnej Cypru, pozostawienie przez wszystkie strony statusu niezwiązanej państwa cypryjskiego.

Gwarantami — zdaniem ZSRR — mogłoby być stali członkowie Rady Bezpieczeństwa ONZ bądź cała Rada Bezpieczeństwa, Grecja i Turcja, a także niektóre państwa niezwiązane.

Zatrzymano dalsze trzy osoby z tzw. „RKK”

GDĄSKA (PAP). Służba Bezpieczeństwa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku, zatrzymała trzy kolejne osoby biorące udział w działalności nielegalnego związku o nazwie „Regionalna Komisja Koordynacyjna”. Rozpoznać ich można po nielegalnych wydawnictwach oraz przystępowaniu emisje antypaństwowych audycji tzw. „Solidarności”.

Zakwestionowano aparaty nadawcze, kasyety magnetofonowe, w tym także z nagraniem wystąpienia Bogdana Borusewiczera oraz znaczną ilość egzemplarzy nielegalnych wydawnictw. Wobec zatrzymanych prokurator zastosował tymczasowe aresztowanie. Trwają dalsze czynności śledcze w tej sprawie.

Komunikat MO

DUSW Kraków-Podgórze prowadzi śledztwo przeciwko grupie przestępczej, dokonującej napadów na nieletnich na terenie m. Krakowa. Pokrzywdzonych uprzejmie prosimy o zgłaszanie się do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Kraków-Podgórze przy ulicy Zamajskiej 22, pok. 10 a, tel. 10-20-85.

Konkurs pamiętnikarski „Tygodnika Kulturalnego”

Jeden miesiąc mojego życia

Jaki wymiar w indywidualnych ludzkich losach, w rodzinie, domu, zakładzie pracy, na uczelni znajdują wielkie sprawy Polaków, decydujące o naszej przyszłości i kondycji w nadchodzących latach? Czy jako pojedynczy ludzie i jako społeczeństwo powróciliśmy już do stanu normalności? Czy funkcjonują normalnie nasze instytucje? Jak przebiega porządkowanie życia ekonomicznego, politycznego i społecznego? Jaką rolę może w tym porządkowaniu odegrać

każdy z nas we własnym środowisku, na swoim stanowisku pracy?

Oto kilka przykładowych pytań, na które warto poszukać odpowiedzi. Propozycje te, oczywiście, w niczym nie ograniczają inwencji autorów.

W konkursie może wziąć udział każdy, kto spíše najważniejsze, jego zdaniem, wydarzenia w ciągu jednego z trzech miesięcy, stycznia, lutego lub marca 1986 r. Nie wykluczono jednak retrospekcji — ukazania przyczyn aktualnych zdarzeń — własnych refleksji i wniosków, poczynionych w powiązaniu z autobiograficznym wątkiem.

Prace, podpisane godłem, należy przysłać do 15 kwietnia pod adresem: Redakcja „Tygodnika Kulturalnego”, 60-511 Warszawa, ul. Nowogrodzka 22 (z dopiskiem na kopercie „Jeden miesiąc mojego życia”). Do dziennika należy dołączyć zaklejoną kopertę z następującymi danymi: nazwisko i adres, zawód, wykształcenie. Autor może sobie zastrzec prawo nieujawniania nazwiska i adresu.

NAGRODY: I — 50 000 zł, dwie II — po 30 000 zł, trzy III — po 20 000 zł, dziesięć wyróżnień po 10 000 zł.

Prace drukowane na łamach „Tygodnika Kulturalnego” — zarówno nagrodzone, jak i nie nagrodzone — honorowane będą według obowiązujących stawek autorskich. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do 30 czerwca 1986 r.

Trzy szczęśliwy wampira i cztery misie z gwizdkiem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 2)

Przed niedawnym czasem przysłuchiwałem się w Sądzie Najwyższym rozprawie jakiegoś kierowcy czy konduktora autobusu, który nie wydał pasażerom biletów za 168 pobranych złotych. Krócej: uskardi 168 złotych na szkodę swojego pracodawcy. Sprawa zasiała tak wysoko na skutek rewizji nadzwyczajnej na niego samego sprawcy. Oskarżenie widziało w sprawie zbrodnicę i domagało się 3 lat pozbawienia wolności i wysokiej grzywny. Nikdy nie widziałem sprawy tego czynu. To bardzo nagane ukarać, nawet jeśli to tylko 168 złotych, ale czy aż taka kara spotkać ma sprawcę? Przecież dla mnie, a dla wielu innych, jak sądzę, gorszym czynem jest sprzedażanie domorośle wytwarzanych, lecz skutecznie działających narkotyków przed budynkami szkół, także podstępnie. A i takie rzeczy zdarzały się w naszym mieście, choć nikt ze zwyrodniałych przestawców nie został przez prawo nazwany zbrodniarzem. Sąd Najwyższy nie

uwzględnił jednak rewizji, a w każdym razie nie w całości. „Mój” konduktor czy też kierowca autobusu, znany tylko ze styszenia w sali sądowej, dostał karę o połowę niższą od zadanej i to z warunkowym zawieszeniem wykonania oraz 80 000 zł grzywny. Też surowo i odstrasząco dla innych, aliiś w granicach zdrowego rozsądku.

I jeszcze jedna sprawa. W nowym prawie prawnym znajduje się norma pozwalająca na ogłaszanie nazwiska osoby, przeciwko której toczy się postępowanie karne. Toczy się to, oznacza, że nie jest ono zakończone, oznacza to także, że może skończyć się uniewinnieniem lub umorzeniem, słowem — niekoniecznym skazaniem. Można by o czywściele toczyć długie polemiki, jak ma się ten przepis do generalnej zasady domniemania niewinności nie tylko podjętego, ale nawet oskarżonego, obowiązującej aż do prawomocnego stwierdzenia jego winy, ale nie o dysputy prawnicze tu chodzi.

Chodzi o wstrzemięliwość w używaniu tego prawa. Jest ono wprowadzone ograniczone przez wyrok prokuratorskiej lub sędziowskiej zgody, ale mimo to ogłaszając czyjeś nazwisko w kontekście sprawy karnej liczy się trzeba nie tylko z tym, co wyżej napisano, lecz i z tym, że jest to swolstwa kara dodatkowa i dla zainteresowanego, i dla jego rodziny. Wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z człowiekiem, jego godnością i honorem, nieletwa winna być decyzja prawa te odbierająca. Dlatego też postawione o tym napisać i przypomniać? Dlatego też wierzę, a przede wszystkim w gruncie rzeczy wierzymy, że z jednej strony prawo wychowa ludzi, ale z drugiej i takie stają się układy społeczno-gospodarcze, że ktoś kto gromadzić będzie szczęki wampira i misie z gwizdkiem stanie się niepoprawny maniakiem, a nie spekulantem.

JANUSZ TRZESNIOWSKI

Sterowiec? Tak!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W 1961 r. w naszym mieście grupa młodych inżynierów na czele z konstruktorem Romanem Gochmanem zaczęła opracowywać plany produkcji powietrznych aparatów sterowanych. Pod koniec lat sześćdziesiątych pojawił się projekt — pierwowzór sterowca D-1, opracowany na zamówienie Państwowego Komitetu Budownictwa Ukrainy Radzieckiej. Wnętrze korpusu o długości 84 m wykonanego ze szkła plastycznego, wypełniają worki-balony z tworzywa sztucznego. Napędza je je hełm. Silnik turbinowy pozwalała temu powietrznemu statkowi udźwignąć 14 ton ładunku i osiągać przy tym obciążeniu szybkość 170 km/godz. Koszt jednej godziny lotu D-1 jest od dwóch do czterech razy mniejszy, niż śmigłowca. Na Międzynarodowej Wystawie w Moskwie model tego sterowca wyróżniony został dyplomem i stopniem. Wkrótce, na polecenie Akademii Nauk Ukraińskiej SRR, entuzjastki opracowali

projekt sterowca D-4, który jest osiem razy większy od swego poprzednika. Przeznaczony jest do transportu 120-tonowych ładunków na dalsze odległości.

Proszę sobie wyobrazić skład cystern kolejowych, który wznosi się w niebo. Jest to fantazja? W niedalekiej przyszłości będzie to sprawa realna. Taki półtorakilometrowy pojazd nie potrzebuje dróg, kierunkowskazów, mostów i semaforów. Rolę wagonów albo cystern, pełnił będą balony, rolę lokomotywy sterowiec-holownik. Będą one przetrzącać gaz ziemny z trudnych dostępnych rejonów nie posiadających rurociągów i stacji kompresorowych, które bardzo trudno kosztują. Zamiast nich korzystać się będzie z maszyn powietrznych, co pozwoli zaoszczędzić rocznie 13,6 mld. rubli i 18 mln ton metali.

Obecnie konstruktorzy praniają nad kombinowany, balonowym dzwigniem. Będzie ono mogło przewozić ciężary 30-tonowe i umożliwiać ich mon-

taż na lotniskach — placach budów. Jest to zamówienie geologów Tiumenia. Bardzo ważnym osiągnięciem konstruktorów jest wykorzystywanie tylko tych materiałów i agregatów maszynowych, które produkuje przemysł krajowy. Na bazie tego projektu będzie można budować jeszcze większe latające dzwigi, o nośności 60, 100 i więcej ton.

— Czym jest współcześnie Wasze Biuro Konstrukcyjne? — W dniach wolnych od pracy jest u nas zatrudnionych blisko pięćdziesiątych inżynierów lotnictwa i uczonych Akademii Nauk Ukrainy. Nasi współpracownicy projektując sterowce otrzymali około 20 świadectw autorskich — patentów. Według planów tych ludzi, można już dzisiaj produkować maszyny doświadczalnie, i potem sterowce serijnie.

WEADIMIR SZUNIEWICZ „PRAPOR KOMUNIZMU”, KIJÓW

Trwa usuwanie skutków huraganu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

napięcia oraz ok. 46 tys. stacji transformatorowych. Zostały zwalane niektóre stalowe słupy elektroenergetyczne. Drewniane słupy przy podmuchach wiatru trzęsały niekiedy jak zapalki. Ocenia się, że wskutek ataku huraganu na parowiec czas byłaby pozabawiona dopływu prądu 1/4 odbiorców niskiego napięcia.

Jak oblicza Ministerstwo Łączności uszkodzonych było 50 linii napowietrznych międzymiastowych łączących małe miejscowości, a 33 urzędy gminne oraz 39 urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych zostało odciętych od sieci. Szczęśliwie dużo awarii notowano

na zachodzie kraju, a zwłaszcza w rejonie Zielonej Góry. Mimo iż do usuwania uszkodzeń skierowano w stolicy ponad 250 monterów, we wtorek w rejonie Warszawy było jeszcze blisko 5 tys. gięchych telefonów. W okolicach Szczecina w poniedziałek pozabawionych było łączności 20 miejscowości, a następnego dnia jeszcze 8.

Pociągi docierały do celu setki minut po czasie W związku z uszkodzeniem 213 uszkodzonych sieci trakcyjnej, podczas gdy normalnie nie zdarza się dziennie więcej niż 5-6 takich awarii. Uszkodzenia miały miejsce praktycznie na wszystkich podstawowych liniach PKP. W konsekwencji

spśród 28 ekspresów, aż 26 dotarło do celu po czasie.

Ocenia się, że na trasę samochodową przewróciło się około 3,3 tys. drzew, co było przyczyną licznych utrudnień w komunikacji drogowej. Dostrępną one zwłaszcza PKS. W skali kraju odwołano prawie 240 kursów autobusowych.

Wiatr uszkodził 10 tys. znaków drogowych. Zostały spustoszone lasy, a zwłaszcza na południowym zachodzie kraju. Według wstępnych szacunków Naczelnego Zarządu Lasów Państwowych zostało zwalonych i polamanych ok. 1 mln sześć. drzew. Z takiej ilości drewna można by wyprodukować ok. 600 tys. m sześć. desek.

Czy w Pardubicach istnieje grób dotknięty klątwą?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

my (?) już, iż pośrednią sprawczynią tych śmierci była lub jest znajdująca się w grobie, oblatująca organizm ludzką bakterie, co powtarzam na odpowiedzialności źródła, czyli „Gazety Krakowskiej”. Dlaczego natomiast bracia Czesi tak boją się grobu w Pardubicach?

Grób znajduje się w XVI-wiecznym kościele pod wezwaniem św. Bartłomieja i pochowano w nim 18 marca 1534 roku — jedną z najbardziej malowniczych postaci w historii tej krainy, Wojciecha z Pernstajnu. Magnat, działacz polityczny, autorytet moralny, przewodniczył sądowi, który 23 stycznia 1534 roku skazał na śmierć godową w baszcie Mihaluka czternastoletnią morderczynię i sadystkę, szlachciankę Katarzynę Bechynową z Leżan. Katarzyna nie byłaby sobą, gdyby — jak pisze ówczesny kronikarz — „nie zaraziła stym jadem okrutniejszą tego prawego pana”, zaś umierając — „musiała kopos pociągnąć za sobą”.

mu. Uszyli w tedy dziwny huk i słowa: „spotkamy się za rok, tego samego dnia”. No i co Państwo powiecie? Równo za rok obaj zamuszeni byli przenieść się na łono Abrahama...

W roku 1850 inspektor budowlany Borzicha znalazł podobno w tumbie (nagrobu), w którym nie ma zwłok, pochowane są pod nim) napis na owianej tablicy: „Klątwa na tego, czija ręka odważy się zburzyć ten pomnik, klątwa na jego dzieci i dzieci jego dzieci”. Przerazoni i zapewne posiadający liczną progeniturę inspektor uciekł czynn przędze, nie tykając trumny. Trumny — a właściwie trumien: przy konserwacji świątyni w 1912 roku ponownie odnaleziono zamaskowane wejście, stwierdzając, że w grobowcu znajdują się aż 3 szkielety, każdy pochowany osobno.

Pomny słów klątwy i losów nieszczęsnych kościelnych funkcjonariusz inspekcji budowlanej nie odważył się na bardziej szczegółową penetrację grobu...

Od tej pory już nikt nie zaglądał do grobowca Wojciecha. Nikt nie odważył się zakłócić spokoju zmarłym. Nikt, choć — jak pisze „Rude Prawo” — badania w Pardubicach, w ogromnym stopniu wzbogaciły nasze wiadomości historyczno-antropologiczne o rodzie Pernstajnow i o ich epoce... Byłoby pożądana, żeby Instytut Archeologiczny i Czesosłowackiej Akademii Nauk i samo miasto Pardubice wspólnymi siłami wykorzystali te możliwości...

Sugestie te czeski Świątek, dr Kotyć, zgłasza już, jak pisze, od 1977 roku. Jak na razie pozostają one bez echa. Jak widać casus Kazimierza Jagiellończyka, że nie wspomnę już o egipskim faraonie, musi działać i działa na wyobraźnię...

LESZEK MAZAN

Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze

STEFANA DZIWIŁKA

szczerze przedstawicielom Komitetu Krakowskiego PZPR, Prezydenta miasta Krakowa, Komitetu Dzielniceńskiego PZPR — Nowa Huta, Komitetu Zakładowego PZPR Dyrsekcji i Zakładu Kombinatu Budownictwa Mieszkalniowego Kraków-Nowa Huta, Zarządowi Wojewódzkiemu ZBOWD oraz Członkom Środowiska byłych Więźniów Oświęcimia i Buchenwaldu, Komisji Historii Ruchu Młodzieży przy ZK ZMPM z b. Czerwonego Harcerstwa TUR w Krakowie, Harcerzom z Komendy Hufca ZHP Nowa Huta, os. Szkolne, a także Orkiestrze Harmonizowej Wojska Polskiego w Krakowie składającej się z podległymi

RODZINA

PIEC gazowy centralnego ogrzewania, do 150 m, nowy — sprzedam. Danik, Woźniacza 23, 33-171 Plesna. T-98212

SPRZEDAŻ — kupno samochodów — pośrednictwem, inż. Strutek, Tarnów, tel. 822-81. T-68230

LOKALE

MIESZKANIA, domy — kupno — sprzedaż — inż. Rodak, 18 stycznia 55/53, wtorki, czwartki.

NIERUCHOMOŚCI

DOMY, mieszkania, parcele — pośrednictwem — Gładcy, Zamajski go 78, wtorki, czwartki, 13-18

MIESZKANIE własnościowe — zaminięcie na domki lub kupie. Tel. 44-56-07. g-119

DOM, wraz z parcelą 1,17 ha, w Brzeźnicy k. Wadowic — sprzedaż. Wiadomości: Wadowice, tel. 38-23, w godz. popołudniowych.

DO wynajęcia budynek mieszkalny z garażem, o powierzchni 120 m², w dzielnicy Zwierzyniec. Oferty 218 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

DZIAŁKĘ budowlaną o pow. 5,93 ara, na os. Kłiny-Jugowice sprzedam. Oferty 86178 „Prasa” Kraków, Wiśna 2. g-98178

DUŻY dom w Bieżanowie-Drożdżówce, bardzo dobre położenie — sprzedam. Oferty 88440 „Prasa” Kraków, Wiśna 2. g-88440

GOSPODARSTWO rolne o pow. 7 ha wraz z zabudowaniami, wsi Sławice k. Mielchowa — sprzedaż. 32-223 Sławice, wś Sławice 6. g-98448

USŁUGI

PRZECIWWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi z tapicerskim wykończeniem (wybór kolorów i zamków), montaż drzwi harmonijkowych — Pindel, tel. 34-33-97.

PRZECIWWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi z eleganckim wykończeniem (tapicerskim, wybor kolorów, zamków), zaczepy — Kłeczek, tel. 11-56-07.

ZALUZJE przeciwsonczne — Jęzierski, tel. 22-56-43, 6-10.

PARKIETY, mozaiki układane, cykluje, lakieruje, woskuje — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

DEZYNSEKCCJA RACHUNKI, RACHUNKI — Wiłceki, tel. 44-97-83.

PRZETARGI

Kopalnie Skalnych Surowców Drogowych w Krzeszowicach ul. Kościuszki 10 sprzedają W DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochody:

1. Star A-28, nr rej. KRA-836H, nr silnika 05306, nr podwozia 02488, rok budowy 1972, cena wywoławcza 190.000 zł;
2. Jelcz 315, nr rej. KRA-832H, nr silnika 057500381, nr podwozia 13375, rok produkcji 1974, cena wywoławcza 380.000 zł.

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 8—12 w Bazie Samochodowej w Zalesiu.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 lutego o godz. 10 w Bazie Samochodowej w Zalesiu, ewentualny II przetarg godz. 11.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Zakładu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-388

Przedsiębiorstwo Materiałów Izolacyjnych w Gorlicach, ul. Waryńskiego 23, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje samochód Nysa-Towos 521/1/2, nr rej. NSA 088G, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 124.400 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 II 1986 r. o godz. 9.20 w biurze przedsiębiorstwa.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy zakładu, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać w dniach 28—30 I 1986 r. w godz. 8—13.

W przypadku nie dojdęcia do skutku przetargu I, przetarg II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-10516

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Jordanowie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje:

- przyczepę D-47B, rok produkcji 1975, nr rej. NSP-3126, ogólny stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 51.500 zł.
- przyczepę D-47A, rok produkcji 1977, nr rej. NSP-341C, ogólny stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 69.300 zł.
- przyczepę D-47A, rok produkcji 1977, nr rej. NSP-342C, ogólny stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 69.300 zł.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w Kasie Spółdzielni, na dwie godziny przed rozpoczęciem przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 II 1986 r. w biurze Działu Transportu w Jordanowie o godz. 10, przy ul. Kolejowej.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-312

Krakowski Zarząd Inwestycji Rolniczych Kraków, ul. Szlak 73, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- samochód UAZ 469B, nr fabryczny 217353, nr silnika 908382, rok produkcji 1977, stopień zużycia 65%, cena wywoławcza 371.700 zł.
- samochód UAZ 469B, nr fabryczny 366298, nr silnika 5088548, rok produkcji 1980, stopień zużycia 60%, cena wywoławcza 424.800 zł.
- samochód Żuk A06, nr fabryczny 313326, nr silnika 187658, rok produkcji 1979, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 154.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 lutego 1986 r. o godz. 10 w siedzibie Zarządu Kraków, ul. Szlak 73, I piętro — świetlica.

W przypadku nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie KZIR, ul. Szlak 73.

Samochody można oglądać w dniach od 8—14 lutego 1986 r. w godz. 9—13 na terenie bazy przeciwpożarowej KZIR Kraków, ul. Nowohucka 13b.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-10210

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Staszówce, woj. nowosądeckie ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje niżej wymienione maszyny i sprzęt:

1. koparko-ladowarkę — rok prod. 1980, cena wywoławcza 631.115 zł.
2. naczenie asenizacyjną — cena wywoławcza 52.800 zł
3. koparkę elewatorową — rok prod. 1977, cena wywoławcza 54.300 zł.
4. rozrząszczacz obronika — rok prod. 1979, cena wywoławcza 51.870 zł.
5. bronę aktywną — rok prod. 1979, cena wywoławcza 30.100 zł.
6. taśmociąg — rok prod. 1977, cena wywoławcza 19.802 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6.02.1986 r. o godz. 10 na terenie Spółdzielni.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej na 1 godz. przed przetargiem.

W/w sprzęt można oglądać w dni robocze w godzinach od 8—14 na terenie Spółdzielni.

W przypadku nie dojdęcia do skutku I przetargu, wyznacza się II przetarg, w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-271

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, ul. Lipowa 8, ogłasza, że W DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

- samochód warsztatowy „Star 660”, nr inw. 743-02629, typ 374z, nr fabr. 130923, nr rej. KT-6783, stopień zużycia: 60%, cena wywoławcza 1.000.000 zł.
- samochód pożarniczy „SKODA”, typ ASC-16/706 RT, GBA 4,7/25, wodno-pożarniczy zbiornikowy wodny 3,5 m³, zbiornik środka pianotwórczego 0,4 m³, autopompa o wyd. 2500 l/min, nr inw. 743-02961, nr fabr. 110014-402, rok bud. 1964, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 698.400 zł.
- ciągnik rolniczy, typ C-4011, nr inw. 746-2501, nr F.U.-26, nr podwozia 097697, nr rej. TAM-163B, rok bud. 1970, stopień zużycia 65%, cena wywoławcza 267.750 zł.
- silnik spalinyowy „Robur”, typ L04/2, nr fabr. 3493-27123, stopień zużycia 50%, cena wywoławcza 142.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 II 1986 r. o godz. 10 w Zakładzie Transportu Samochodowego.

Pojazdy można oglądać począwszy od dnia 21 I 1986 r. od godz. 10 w miejscach garażowania.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu bezpośrednio w Kasie Z.A. o godz. 13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-85

Zespół Szkół Rolniczych im. Emila Godlewskiego w Piotrkowicach Małych sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki GAZ 53A, nr silnika 146678, nr podwozia 0349707, rok produkcji 1978, ład. 4000 kg, nr rej. KRB 062D, stopień zużycia 45%, cena wywoławcza 346.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 lutego 1986 r. o godz. 10 w Zespole Szkół Rolniczych w Piotrkowicach Małych.

W przypadku nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Samochód można oglądać codziennie w wyjątkiem sobót i niedziel w godzinach 9—14 w Zespole Szkół Rolniczych, Piotrkowice Małe, woj. mielekie krakowskie.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Zespołu Szkół Rolniczych w Piotrkowicach Małych p-ta 32-104 Koniusza.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-10564

Metalowa Spółdzielnia Pracy „Dunajec” w Nowym Sączu, ul. Szwedzka 13 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

- samochód „Syrena R-20”, nr rej. NSA 793F, nr silnika
- samochód „Syrena R-20”, nr rej. NSA 793F, nr silnika 0089, rok produkcji 1976, cena wywoławcza 70.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 lutego 1986 r. o godz. 10 w Spółdzielni, Nowy Sącz, ul. Szwedzka 13.

Pojazd można oglądać codziennie w godz. 8—14, w dni robocze w Spółdzielni, adres j. w.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Spółdzielni — Nowy Sącz, ul. Szwedzka 13 w godz. 8—12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-10437

Zakłady Metalurgiczne w Skawinie, ul. Dzierżyńskiego 23, ogłaszają, że w dniu 6 lutego 1986 r. o godzinie 8 W DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedają:

1. Star W-28, rok produkcji 1975, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 153.167 zł.
2. Żuk AS-03, rok prod. 1969, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 145.778 zł.
3. spychacz gąsienicowy DT-73, rok prod. 1978, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 152.210 zł.

Pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. 9—13 w Zakładach Metalurgicznych w Skawinie, ul. Dzierżyńskiego 23.

W razie nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-10430

WYTNIJ-ZACHOWAJ



syrena
KOMIS WZCASOWY
BIURA TURYSTYKI
WPT „SYRENA”
WARSZAWA

UWAGA ZAKŁADY PRACY!!!

NAISKUTECZNIEJSZA FORMA SPRZEDAŻY WOLNYCH SKIEROWAŃ DO Wszycy OSRODKÓW WZCASOWYCH

MINIMUM NAKŁADÓW — MAKSYMUM EFEKTÓW

WYSTARCZY wystać skierowania listem poleconym na nasz adres zamieszczając na odwrocie krótką informację o domu czasowym i pokojach, oraz podać ewentualnie znaki dla dzieci i jaki przedział wiekowy obejmują

UZYSKASZ zwrot pełnej wartości skierowań za każdy sprzedany przez nas pokój — gwarancją, że skorzystałeś z najefektywniejszej metody sprzedaży wolnych skierowań

PEŁNA INFORMACJA I PRZYJMOWANIE SKIEROWAŃ:
Biuro Turystyki WPT „SYRENA”
00-020 WARSZAWA ul. RUTKOWSKIEGO 28
TELEFON: 26-80-25 TELEK: 81 68 58

WYTNIJ-ZACHOWAJ

OBWIESZCZENIA

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego do Spraw Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy Słomnik z dnia 11 listopada 1985 r., nr rej. 281/85 został ukarany ob. HENRYK CIESLIK, syn Bolesława, ur. 04.03.1935 r., zamieszkały Piotrkowice Małe 41/4, Km. Koniusza za to, że w dniu 11 września 1985 r. ok. godz. 12 w Słomnikach będąc w stanie po użyciu alkoholu, przy stwierdzeniu stężenia alkoholu we krwi 2,4 promille, kierował ciągnikiem marki „Ursus C-385”, nr rej. KRU-761 N po drodze publicznej oraz nie zachowując należytej ostrożności spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i spowodował kolizję z „Fiatem 126 p” oraz z „Fiatem 125 p”, karą zasadniczą grzywny w wysokości 30.000 złotych z zamianą, jeżeli egzekucja grzywny okaza się bezskuteczna na 60 dni zastępczej kary aresztu, przysługując jeden dzień aresztu za równoważny grzywnie w kwocie 500 złotych oraz karami dodatkowymi: zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych lub innych pojazdów przez okres 3 lat zaliczając na poczet tej kary okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 11 września 1985 r. i podaniem orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w „Gazecie Krakowskiej” na koszt obwinionego. K-10185

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego II Wydział Karny w Bochni z dnia 1985-07-31, sygn. akt. II.K.86/85 Henryk SRODKA, syn Stanisława i Ireny z d. Faifer, ur. 1933-07-01 w Niepolomicach, zam. Poznań, ul. Chwałkowskiego 10/9 — został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 205 § 1 kk w zw. z art. 60 § 2 kk polegającego na tym, że w dniu 16 lipca 1984 r. w Zegocinie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem J.N. przez to, że kłamliwie zapewnił go, iż przekazana mu obrączka z metali nieszlachetnych jest złota i pod tym pozorem pobrał od niego kwotę 9000,— zł i za to na mocy tych przepisów oraz art. 36 § 3 kk został skazany na karę 5 lat pozbawienia wolności i 60.000,— zł;

— na podstawie art. 62 § 2 kk i 63 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonego nadzór ochronny na okres 5 lat;

— na podstawie art. 49 kk zarządził podanie wyroku do publicznej wiadomości przez jego ogłoszenie w „Gazecie Krakowskiej”;

— na podstawie art. 362 § 1 kp k i art. 415 kc zasądzone o oskarżonego na rzecz J.N. kwotę 9000,— zł z 9%, od dnia 16 lipca 1984 r. K-10287

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Targu z dnia 2 listopada 1985 r., sygn. akt. II.K.819/85 r. p. Jan Pyra, syn Jana i Władysława z d. Szczepaniak, ur. 24.03.1944 r. Jamielno-Luków, zam. Ustroń, ul. Wantuły 13, został skazany za przestępstwo z art. 221 § 2 kk popełnienie w ten sposób, że od bliżej nieustalonego okresu czasu od dnia 31.10.1985 r. w Nowym Targu na placu targowym nie posiadając wymaganego zezwolenia prowadził działalność handlową w zakresie sprzedaży artykułów technicznych takich jak: wiertła, wiertarki, szlifarki, piły tarczowe, brzeszczoły, lakiery po znacznym zawyżonych cenach, które wcześniej nabywał w placówkach handlu uspołecznionego — na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata i 300.000 zł grzywny.

Ponadto Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów przestępstwa oraz orzeczono w stosunku do oskarżonego karę dodatkową w postaci zakazu prowadzenia działalności handlowej na okres 5 lat.

Zarządził także podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie go w „Gazecie Krakowskiej” na koszt oskarżonego. K-10347

Sąd Rejonowy w Brzesku, wyrokiem z dnia 27 maja 1985 r. skazał Jerzego MICHAŁAKA, syna Bolesława i Rozalii, urodzonego 30 stycznia 1953 r. w Wąbrzychu, zam. w Brzesku, ul. Wojska Polskiego 3/20, za czyn polegający na tym, że w dniu 10 stycznia 1984 r. w Jasieniu, woj. tarnowskie, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości (1,9 promille alkoholu we krwi) kierując samochodem osobowym m-ki „Fiat 125”, nr rej. TAA 8412, nie zachował należytej ostrożności, w szczególności bezpiecznej jazdy panujących warunków drogowych prędkości, skutkiem czego utracił panowanie nad kierowanym pojazdem i w poślizgu zjechał na lewe pobocze drogi, gdzie najechał na stojące w tym miejscu Leszka Nawoja, który w następstwie doznanych obrażeń ciała, w szczególności uszkodzenia ośniskowego obu płatów skroniowych mózgu — zmarł, co stanowiło przestępstwo z art. 145 § 2 i 3 kk — na karę 6 lat pozbawienia wolności. Nadto Sąd orzekł kary dodatkowe: podanie wyroku do publicznej wiadomości oraz utratę prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 10 lat orzadzając od niego koszty postępowania sądowego i opłatę sądową. K-10338

LOSOWANIE SAMOCHODÓW

NA BONY SAMOCHODOWE PKO

Narodowy Bank Polski Oddział Wojewódzki w Krakowie uprzejmie zawiadamia, że w dniu 30 stycznia 1986 r. o godz. 9 w sali konferencyjnej Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Banku Polskiego w Krakowie przy ul. Baszowej 20 I piętro, odbędzie się losowanie samochodów osobowych przypadających na bony samochodowe PKO o wartości 20.000 zł zakupione na terenie województwa:

W naszym MIASTO

MPEC robi drogi, chodniki, sieje trawę

To są problemy nie tylko przedsiębiorstwa...

▲ na wiadukcie przy ul. Opolskiej, gdzie trwają od dłuższego czasu prace budowlane w jezdni potworzyły się wielkie dziury. Nie sposób je ominąć rozpędzonym samochodem bowiem zgrupowane są w „gniada”. Przebudowa przebudowa, ale zanim triumfalnie otworzy się nowa nitka drogi, minie jeszcze sporo czasu. Może więc zalać przełomy? Wydatek niewielki, a smotoryzowani będą wdzięczni...

▲ na podwórzu czelni prasy zagranicznej w Ryńku Podgórnym jakiś czas temu złożono dwa zadania z błachy falistej. Prawdopodobnie miały one służyć do osłonięcia śmietników. Ponieważ nikt się nimi nie interesuje zasłony wykorzystują miejscowi pivożerze w celach — powiedzmy — fizjologicznych.

... i jego ponad tysięcznej załogi, ale przede wszystkim przeszło 700-tysięcznego Krakowa, którego sytuacja cieplownicza — mimo znacznej poprawy — nie jest zadowalająca. Kraków jest w zasadzie jedynym miastem w kraju, gdzie sieć i urządzenia powstały na początku naszego stulecia (najstarsze — w Kobierynie), gros wymaga więc wymiany i kapitalnych remontów. W ub. r. Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej wyemilowało ponad 5 km sieci, 9 kotłów, 35 — wyremontowano, na bieżąco prowadzi się prace konserwatorskie. Plan wykonano nawet z niewielką nadwyżką, ale kosztem m. in. rosnących godzin nadliczbowych (na 1 zatrudnionych przypadały w miesiącu 33 „nadliczbowki”). Takli stan rzeczy spowodowany jest malejącym zatrudnieniem, bo też i płace nie są w tej firmie do-

statycznym magnesem: średnia pensja wynosiła w ub. r. 17,8 tys. zł, ale 16 proc. stanowiło wynagrodzenie za dodatkową godzinę pracy. By przedsiębiorstwo mogło należeć do funkcjonariuszy musiałoby zatrudnić tysiąc osób więcej, sytuację tę utrudnia nie tylko brak chętnych, ale też obrotów — jak na zakład nieprodukcyjny i użyteczności publicznej — odpisy na PFAZ. MPEC w ogóle niełatwo może znaleźć się w reformie Statutowo jest przedsiębiorstwem eksploatacyjnym, z koniecznością jednak zajmuje się remontami m. in. wewnętrznej sieci cieplowniczej, która należy do innych użytkowników, oraz... budową dróg, chodników i sianiem trawy. Ma też łopoty ze znalezieniem wykonawców montażu i remontów sieci: umowa podpisana w 1984 r. w tej sprawie z ministrem budownictwa pozosta-

ła jak dotąd na papierze, wykonano z tych robót „Instal” nie przyjmuje zamówień. Stał wniosek, Plenum KZ PZPR o skuteczne egzekwowanie warunków umowy, jak też o to, by MPEC był jedynym gestorem sieci i obsługi urządzeń, począwszy od źródła ciepła, a na grzejnikach kończąc. Kilkanaście instytucji zajmujących się obecnie tymi sprawami wcale nie ułatwia prawidłowego wykonywania zadań.

Nie ułatwia tego też brak zaplecza z prawdziwego zdarzenia. Nie ma MPEC należącej dyspozycyjnie, potrzebnej jest przedsiębiorstwa centralnie składowego opatu z bocznicą kolejową, a także preferencja w zaopatrzeniu w materiały, paliwo itp.

Gospodarka komunalna — jak powiedział na wczorajszym Plenum KZ PZPR w MPEC I

MAŁA KRONIKA

▲ KDK „Pałac pod Baranami” (Rynek Gl. 27): Spotkanie z mgr R. Kaczorem nt. „Architektura i rzeźba florencka XV w.” — 18; wieczór koła SML „Country” — prezentacja sylwetki i dorobku Kenny’ego Rogera oraz prezentacja video kasety „Gambler” — 18; „Plener 85” (wystawa fotografii): (14—18); Ogólnopolski Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca (12—18).

▲ Nowohuckie Centrum Kultury (pl. Centralny): Spotkanie z dr M. Rogóż i dr R. Stach nt. „Narzędziem — obyczaj niemożny czy wart przywrócenia” — 18.

▲ Grupa teatralna „OM” (Plastowska 47): Spektakl pt. „Imitacja” — 20.

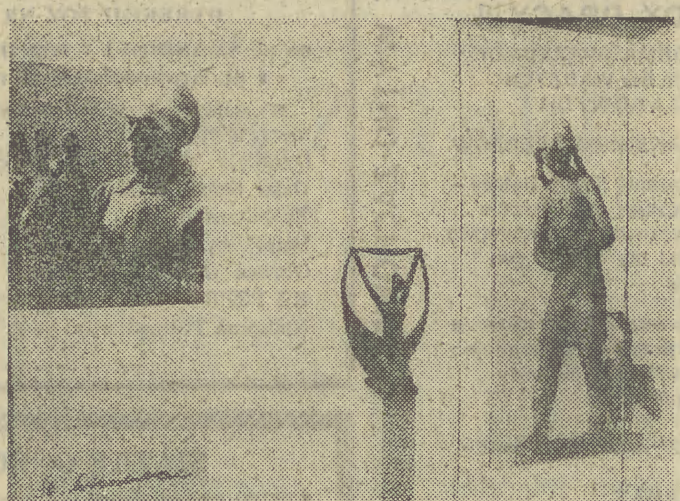
▲ Klub „Karlik” (Reymonta 17): Koncert zespołu „Bus Stop” — 19.

▲ Klub „Starówka” (Szczerbiana 5): Prelekcja i przegląd inż. J. Gaja nt. „Tożsamość przez śródmiejski Irak” — 19.

▲ Ośrodek Kultury i Informacji NRD (Stolarska 13): Wystawa grafiki ze zbiorów Galerii „Junge Kunst” (10—17).

Krytykowanie wyjaśniają...

Odpowiadając na notatkę prasową zamieszczoną w „Raptularzu krakowskim” z dnia 20. IX. 1985. Dyrekcja Okręgowa Krajowej PKS w Krakowie uprzejmie informuje, że nazwa przystanku „Kraków — Piaszki Wielkie” stosowana jest od szeregu lat. Przy takim i w. określeniu nazwy przystanku wzięto pod uwagę fakt, że miejsce lokalizacji przystanku znajduje się na pograniczu części Krakowa zwanej „Piaszki Wielkie”. Ponieważ przystanek ten zlokalizowany jest obok Szpitala Pediatricznego, dla ułatwienia wszystkim zainteresowanym, w drukowanym obecnie książkowym Rozkładzie Jazdy Autobusów PKS za okres 1986/87 obowiązującym od dnia 1. VI. 1986 r. przystanek ten przyjęto nazwę „Kraków — Prokocim, szpital”. Od dn. 1. VI. 1986 r. na szluku przystankowym zostanie dokonana zmiana nazwy przystanku na „Kraków — Prokocim, szpital”.



Fot.: W. Klag

Wczoraj w Galerii „Schody” przy ul. Smoleńsk 9 została otwarta wystawa retrospektywna prac artysty rzeźbiarza Stanisława Sokalskiego. Na ekspozycję składają się prace wykonane podczas 40 lat działalności twórczej artysty. W 1941 roku ukończył studia w Państwowym Instytucie Sztuk Plastycznych we Lwowie na Wydziale Rzeźby u prof. M. Wnuka. Jako członek ZPAP w latach 1947—48 pełnił funkcję wiceprezesa zarządu. Od 1949 roku do dnia dzisiejszego pracuje na ASP, najpierw na Wydziale Architektury Wnętrz, a obecnie na Wydziale Form Przemysłowych. Oprócz pracy rzeźbiarskiej współuczestniczy w pracach projektowych tworząc modele form przemysłowych. Na ekspozycję składa się tylko niewielka część z przeszło 60 rzeźb i medali. Osobny rozdział stanowią modele form przemysłowych. Im to powinno się poświęcić osobną wystawę. Właśnie w tej dziedzinie S. Sokalski okazuje się artystą-strzeżem. Prace te wystawiane były na międzynarodowych wystawach m. in. w Moskwie, Tokio, Londynie, i Montrealu. Uchonorowany dwukrotnie Nagrodą Ministra Kultury i Sztuki brał udział w kilkudziesięciu wystawach w kraju i za granicą otrzymując na nich nagrody i wyróżnienia. Na zdjęciu fragment ekspozycji.

Chcą być bliżej Krakowa

Wioski gminy Wielka Wieś oddalone są zaledwie o kilka kilometrów od centrum Krakowa. Niestety, ta odległość „wydłuża się” z braku połączenia komunikacyjnych i telefonicznych.

Inż. Stanisław Sobczyk, naczelnik gminy czyni wiele wysiłków, aby Urząd Telefonicznych Miejscowych ustosunkował się przychylnie i zainstalował choć kilka połączeń automatycznych z Krakowem, co oczywiście przyczyniłoby się do znacznego podniesienia funkcjonalności gminy Wielka Wieś oczekuje porparcia w tych staraniach Urzędu Dzielnicego Kraków — Krowdza.

Oddzielna sprawa, to komunikacja. Autobusy PKS z reguły przepelnione nie zatrzymują się na przystankach

Jeden z moich znajomych powiada, że nie pije za kierownicą z przyczyn technicznych — w ciemnym wnętrzu „malucha” nie lubi, kiedy nóżka kieliszka zawadza o wolant... Co prawda do rzadkości należy, by samochód — szczególnie osobowy — był miejscem zmiany składu chemicznego krwi kierowcy, niemniej często się zdarza, iż z kierownicą zasiada pijany.

W minionym 1985 r. pijani kierowcy spowodowali w woj. krakowskim 168 wypadków, co oznacza, iż co 7 wypadek z winy kierowcy spowodował kierowca nietrzeźwy. W porównaniu z rokiem 1984 jest to znaczny postęp. Rzecz w tym, że funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Wojewódzkiego Urzędu Spraw

Uroczysta akademія

w Wydziale Budownictwa UM Krakowa

Z okazji 41. rocznicy wyzwolenia miasta

Wspomnienia tamtych dni, kiedy wyzwalało nasze miasto są ciągle żywe. Wczoraj na uroczystej akademii w Wydziale Budownictwa UMK z okazji 41. rocznicy wyzwolenia Krakowa mówiono o pierwszych dniach wolności. W akademii uczestniczyli przedstawiciele różnych firm budowlanych Krakowa m. in.: „Pandom”, Krakowskiego Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Ogólnego, KPIS, a także Wydziału Budownictwa Urzędu Miasta. Obecni również byli sekretarz KK PZPR — Józef Szczerbiński, prezydent miasta — Tadeusz Salwa i wiceprezydent m. Krakowa — Janusz Jakubowski. Zastępującym i wyróżniającym się pracownikiem resortu budownictwa wręczono odznaczenia. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Jerzy Babinski, Tadeusz Romanowski, Jerzy Stas i Jerzy Wiewiórski, zaś Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski wręczono Henrykowi Czał, Romanowi Mazurowi i Jerzemu Skowrońcy. Krakowscy budowlani otrzymali też 32 Medale 40-lecia PRL i 4 Złote Odznaki „Zasłużony dla budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych”.

„Pewex” namawia do spekulacji?

Zmieniły się zasady sprzedaży owoców cytrusowych w „Pewexie”. Dotąd można było zamówić określoną ilość pomarańczy lub cytryn w „Pewexie” przy ul. 18 Stycznia lub w Nowej Hucie przy ul. Komuny. W tych sklepach się piaciło, a odbierało towar już — w Krakowie przy ul. Łokietka a w Nowej Hucie przy ul. Makuszyńskiego. Od dwóch dni procedura się zmieniła. Wytypowano trzy sklepy, gdzie teoretycznie można kupić te owoce. A więc pomarańcze lub cytryny bywają — przy ul. Stradom, Kołszuski i przy pl. Wolnica. Rajd po tych sklepach niewiele daje, bo dostawy owoców są niewielkie — jak powiedzieli nam kierownicy tych placówek — 20—30 kg rozchodzi się błyskawicznie, przy czym jeśli w jednym sklepie są pomarańcze, to w drugim — cytryny lub na odwrót. Niestety perogrywający klient o tym wcześniej nie wie. Natomiast „Pewex” przy ul. Komuny, „poszedł na calość” i wprawdzie zajmującej się dalej rozprawdaniem cytrusów ale tylko w ilościach powyżej 10 kg. Nie trzeba dodawać, że na to nie zawsze stać tzw. przeciętnego klienta, nie mówiąc już o wzglęдах gastronomicznych. Kto potrafi zjeść szybko 10 kg owoców — myśląc, że może trafić do Księgi Guinnessa.

Zaproszenia

Zaprasza Państwa sam Piotr Fronczewski! Tak... aktor wszechstronny, również znakomity w dramacie, jak w rozrywce. Zaprasza na koncert zorganizowany przez PPIA „Estrada Krakowska” w reżyserii Włodzimierza Gauryńskiego pt. „Piotr Fronczewski i jego goście”. Pan Piotrek zaprosił nie lada wykanowców: jak zapowiadających koncert: Anne Glebocka i Marka Gajewskiego, a wśród wykonawców: Hanna Banaszak, Halina Frackowiak, Zeta-śpiół 2+1, Krystyna Prońko, Magda Sokolowska, Krzysztof Litwin, Andrzej Mulkowski, i Ryszard Markowski.

Zapamiętajcie! Spokamy się w dniu 26 stycznia, w godzinach 11, 17 i 20 w hali Wisły. Przedsiębiorstwa „Pewex” Kraków ul. Bracka 1, informacja telefoniczna: 22-20-83, 22-36-61, i Marka Gajewskiego, a wśród wykonawców: Hanna Banaszak, Halina Frackowiak, Zeta-śpiół 2+1, Krystyna Prońko, Magda Sokolowska, Krzysztof Litwin, Andrzej Mulkowski, i Ryszard Markowski.

Zapamiętajcie! Spokamy się w dniu 26 stycznia, w godzinach 11, 17 i 20 w hali Wisły. Przedsiębiorstwa „Pewex” Kraków ul. Bracka 1, informacja telefoniczna: 22-20-83, 22-36-61, i Marka Gajewskiego, a wśród wykonawców: Hanna Banaszak, Halina Frackowiak, Zeta-śpiół 2+1, Krystyna Prońko, Magda Sokolowska, Krzysztof Litwin, Andrzej Mulkowski, i Ryszard Markowski.

teatry

MINIATURA (pl. Duchy 5): S. I. Witkiewicz: Oni — 19.30. STARY — SCENA MAŁA (Sławowska 14). P. Suskind: Kontrabasista — 19.30. **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 2): G. Büchner: Woyzeck — 19 (dla dorosłych; abonam. nieważne). **BAGATELA** (Karmelicka 6): T. Biełtoła: Złoty wiek — 19.30. **LUDOWY** (os. Teatrane 33): L. Rydel: Bellefem polskie — 19.15. **SCENA NURT** (os. Teatrane 34): R. Brandsaetter: Milczenie — 17. **OPERETA** (Lubicz 49): R. Czubaty: Błękitny zamek — 19.15. **GROTESKA** (Skarbowska 3): Z. Poprawski: Chodzi Turon, paszcza Kłapie — 10 i 13.15. **MASZKARON — SCENA STUDIO** (Boh. Stalingradu 2): I. P. A. Kopylov: Słoń — 19.30. **STU** (al. Krasińskiego 16): Z. Ziemiał: Ziemia! — 19.15. **FILHARMONIA** (Sala Senatorska): Wielozor Wawelski z udziałem zespołu „Dresden Kammerorchester” — 19.30.

Pozostałe teatry nieczynne

kina

KŁÓW (Krasińskiego 34): Indiana Jones (USA) 15 lat — 17; Młociś, smaragd i krokodyl (w pogoni za smaragdem). (USA) 15 lat — 19.30. **KULTURA** (Rynek Gl. 27): Kłasiator Shaolin (Hongkong-chin. 15 lat) — 8, 10, 12, 18; Kim jest ten człowiek (pol. 15 lat) — 14, 20. **KSF MIKRO** (Dziękuję 5): Syberia (raz. 15 lat) — 25.30; Słoń — cz. II (fr. 15 lat) — 20. **MŁODA GWARDIA — STUDYJNE** (Lubicz 6): Werdęty (USA) 15 lat — 15, 18, 15.30. **PODWAWELSKIE** (Komandor 2): Colargol zdobywa kosmos (pol. b.o.) — 10. **SWIT DUZA SALA** (os. Teatrane 10): Jęstem przeciw (pol. 15 lat) — 15.45; Być albo nie być (USA) 15 lat — 18. Hallo, Taxi (j. 18 lat) — 20. **SWIT MAŁA SALA**: Czas Apokalipsy (USA 18 lat) — 14, 15. **ŚWIATOWID DUZA SALA** (os. Na Skarpie 7): Superman III (USA 12 lat) — 15.30; Och, Karol (pol. 15 lat) — 18, 20. **SFINKS** (Majakowskiego 3): Rok spokojnego słońca (pol. 15 lat) — 18, 18.15. **TEATRA** (Praska 33): Koncert (pol. 12 lat) — 16; Czy lecę z nami pilot? (USA 12 lat) — 17.45. **UGOREK** (os. Ugorek): Rząd szeryfa (NRD b.o.) — 15.15; Złota rzeka (bulg. 15 lat) — 17.15; Przeprowadzka (pol. 18 lat) — 19.30. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Gliniarz z Beverly Hills (USA 18 lat) — 18, 18.15; Mistrz Wu-Dang (chin. 15 lat) — 20. **WAND** (Warszawska 8): Za siedmioma morzami (NRD b.o.) — 19. **1941** (USA 15 lat) — 12; Buten Cassidy i Sundance Kid (USA 15 lat) — 16.30, 18.45; Mistrz Wu-Dang (chin. 15 lat) — 21.15. **WARSZAWA** (Stradom 15): Greystoke: legenda Tarzana, władcy małp (ang. 12 lat) — 10, 12.45; Pełnowidzenie (fr. 12 lat) — 18, 20. **WOLNOŚĆ** (15 stycznia 1): E.T. (USA b.o.) — 10; Przygody barona Münchhausena (fr. b.o.) — 12.15; Powrót Jedi (USA 12 lat) — 15.30, 17.45. **ZWIĄZKI — STUDYJNE** (Grzegorzka 7): Zagadka nieśmiertelności (ang. 18 lat) — 16, 18, 20.

DOBZYCE — Raba: Jak rozpętałem II wojnę światową — cz. I (pol. b.o.); Zandarm na emeryturze (fr. 12 lat). **KRZESOWICE** — Nowości: Och, Karol (pol. 15 lat). **MYŚLENICE** — Wsła: Jęstem przeciw (pol. 15 lat); Greystoke: legenda Tarzana, władcy małp (ang. 12 lat). **NIEPOŁOMCE**: Pełnowidzenie (fr. 12 lat). **PROSZOWICE** — Syrenka: Samoloty torpedowe (razd. 12 lat). **SŁONIKI** — Czar: Och, Karol (pol. 15 lat). **SKAWINA** — Płast: Och, Karol (pol. 15 lat). **WIELICZKA** — Górnik: Tyśiąć miliardów dolarów (fr. 15 lat).

DOBZYCE — Raba: Jak rozpętałem II wojnę światową — cz. I (pol. b.o.); Zandarm na emeryturze (fr. 12 lat). **KRZESOWICE** — Nowości: Och, Karol (pol. 15 lat). **MYŚLENICE** — Wsła: Jęstem przeciw (pol. 15 lat); Greystoke: legenda Tarzana, władcy małp (ang. 12 lat). **NIEPOŁOMCE**: Pełnowidzenie (fr. 12 lat). **PROSZOWICE** — Syrenka: Samoloty torpedowe (razd. 12 lat). **SŁONIKI** — Czar: Och, Karol (pol. 15 lat). **SKAWINA** — Płast: Och, Karol (pol. 15 lat). **WIELICZKA** — Górnik: Tyśiąć miliardów dolarów (fr. 15 lat).

Pozostałe kina nieczynne

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KORBUS (12-17); **SARBIEC KORONNY** (Zbrojownia) (10-15); **MUZEM KATEDRALNE** (10-15); Wystawa: „Wawel zginiony” (10-15); **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYGUNTA** (9-15); **MUZEM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (10-15.30); **MUZEM W L. LENINA** (Topolowa 9): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa w plakatach”; „Wyzwolenie Krakowa” (9-17, wst. wol.); **DOM LENINA** (Krolowej Jadwigi 4): Wystawy: „Mieszkanie Lenina na ziemi krakowskiej”; „Lenin i Lüksemburg — Liebkech”; „Bolszewizm i potężnienie sprawy” (nieczynne); **MUZEM HISTORICZNE KRZESZOWICE** (Rynek Główny 35): Wystawa „Z dziejów kultury Krakowa” (9-15); **FRANCISZAŃSKA 4**: Wystawa: „Współczesna sztuka w Polsce”; **JANA 12**: Wystawa: „Mit i historia i zegary” (11-15); **STARA SYNGAŁA** (Szeroka 24): Wystawa „Z dziejów kultury żydów” (9-15); **COLEBIA 4**: Wystawa: „Ofcyna introligatora Roberta Jahody” (10-14); **MUZEM PRZYRODNICZE** (Sławowska 17): Współczesna fauna polska (10-13, wst. wol.); **MUZEM ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): Wyst.: „Polska kultura ludowa” (10-15); **MUZEM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 9): Wystawy: „Starożytność i średniowiecze Małopolski”; „Pradzieje N. Huty”; „Mumie egipskie w świetle promieni X” (nieczyn.); **APEKA „POD OREM”** (pl. Boh. Getta 18): Muzeum Pamięci Narodowej (10-16); **GALERIA KRZESZOWICE** (Szeroka 24): Wystawa: „Stępcy dyktatora kultury i sztuki”; **WYST. „Polska ilustracja dla dzieci”** (11-18); **GALERIA ARADY** (pl. Szczerbiana 3a): Wyst.: „Gratka” Fr. Busch (11-18); **GALERIA „PRYZMAT”** (Łobzowska

co-gdzie kiedy?

ŚRODA
22
STYCZANIA

Wincento

jutro

Ildefonsa

PROGRAM I

DZIENNIKI: 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

4.00—8.00 Foranne sygnały. 6.00 Inf. komun. 8.45 Żołnierski zwiać. 9.00—11.00 Czwarty Pory Roku. 11.00 Konec przed hejałem. 12.45 Rolnikwdr. 13.00 Komun. i Radio Kierowców. 13.30 Stara i nowa muz. wojsk. w 123. roczn. wybuchu powstania styczniowego. 14.05 Mag. Mur. „Rytm”. 15.05 Muz. i aktualn. 17.30 Z konec. fest. 18.30 Konec dnia. 19.30 Radio dzieciom: „Chatka Puchatka” — stuch. 20.05 Konec 7-ż. 21.05 Nowele B. Prusa. 21.09 Komun. 21.05 Kron. sport. 21.15 Eneypok. wielkich głosów: John Brownlee. 21.05 Hellige i wzierzenia. 22.00 Pios. nie jest mi obca. 23.22. Gitara, banjo i country.

PROGRAM II

DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.50.

6.00—8.00 Kraków na antenie: Co niesie dz. 7.45 „Ziele na kraterze” — odc. pow. 8.40 Stereoc. archiwum polskiej pios. 9.00 „Gra w tarota” — odc. pow. 9.50 „Głęboki sen” — odc. pow. 10.00 Goc. melom. 11.10 Muz. non stop. 12.00 Międzynar. Konkurs Chórów Amatorskich, organiz. przez Europejską Unię Radiową i Radio w Kolonii. 12.35 Jazz polski lat 80. 13.05—13.20 Kraków na antenie. 13.30 Album operowy. 14.00 Nagrowe i najnowsze. 15.00 Irena Sołska: „Wspomnienia i listy” — odc. 15.10 Nowe nagr. radiowe. 15.49 Pieśni powstania styczniowego. 16.00 Działa, style, epoki. 16.50 „Głęboki sen” — odc. 17.05—18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dz. 18.20 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w film. 21.35 Powiśle filozof. 21.40 Daniel Defoe: „Moll Flanders” 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 „Gra w tarota” — odc. 23.05 Interpret. muz. dawnej. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

5.00—9.05 Zaprzaz. do Trójki: 6.10 „24 godziny w 10 minut”. 7.00, 8.00 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 19.00: Serwis Trójki. 7.30 Poryzka dia — wszystkie. 8.30 „Hayzell i kawał jadaka” — odc. 26 (powt.). 8.05 Przeboje tyt. 8.15 „Afryka w kamieniu zaklęta” R. Schield. 9.20 Mała poranna muz. 9.40 Miniat. port. 9.45 Mała poranna muz. 10.00 Herbatka przy samowarze. 10.30 Wokół muś latyno-skiej. 10.50 Sami o sobie. 11.00 Od dyskipliny do swing. 11.30 Indeks. 11.40 Przeboje tyz. 11.50 „Przejście” — odc. 23 (powt.). 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Hayzell i kawał jadaka” — odc. 27. 13.10 Powt. z rozr. 14.00 Mistrz. batuty; Wilhelm Turtywändler. 15.05 Reggae — pieśń wdęgowana. 15.45 Mieszkanie na Brzeskiej. 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki: 17.30 Polityka wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 „Czarna i biała góra” — odc. 9. 19.30 Trzeci swing. 19.50 „Przejście” — odc. 23. 20.00 Studio na par. 20.45 Klub Trójki. „W obrobie pokoju”. 21.00 Tyż kwad. jaz. 21.45 Klub Trójki. cz. 22.05, 24. godz. w 10 minut i inf. sport. 22.15 W kręgu ballady — John Deas Souther. 22.45 Prolog postmodernizmu: John Deas. 23.00 Zapraszamy do Trójki: 23.50 „Zamek Gipsheim” — odc. 4.

PROGRAM IV

DZIENNIKI: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50.

7.05 Kalendarz radiowy. 7.10 NURT: Studium wiedzy o książce. 7.40 NURT: 19.55 Sygnały światła — mag. dla niewidomych i słabo widzących. 9.05 Zagadki muzyczne (muz. kl. 1 i 2). 9.35 U przyjeździe M. Leskova „Stary ghistek”. 10.00 Miasto Kopernika (hist. kl. 6). 10.30 Muz. z kraju Baloui. 11.00 „Szaleją reporter (jez. pol. kl. 1c). 11.30 Bach na klawiszynie. 12.10 Spotkał z rep.: „Słostra Marla”. 12.30 Radio i Muzeum. 13.00 Zagadki muz. muz. kl. 1 i 2. 13.25 Poematy symf. 14.00 Popol. Młodych Sluch. 16.00 „Złota i szara” — odc. pow. 15.10 Wspomnienia muz. 16.30 Dziśszy świat. 17.05 Dzieje ohyby. 18.00 Mag. „Moje hobby”. 18.20 Muz. hobby: nagr. z filmów. 18.49 St. Ekspertyz — mag. 19.40 Jez. napis. 19.55 Szkola współcz. (aud. dla nauczyc.). 20.30 Wieczór muz. i myśl: Czterdzieści lat „Teatru Polskiego”. 22.00 Interpretacje chopinowskie. 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Nauka — praktyce. 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM V

DZIENNIKI: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50.

7.05 Kalendarz radiowy. 7.10 NURT: Studium wiedzy o książce. 7.40 NURT: 19.55 Sygnały światła — mag. dla niewidomych i słabo widzących. 9.05 Zagadki muzyczne (muz. kl. 1 i 2). 9.35 U przyjeździe M. Leskova „Stary ghistek”. 10.00 Miasto Kopernika (hist. kl. 6). 10.30 Muz. z kraju Baloui. 11.00 „Szaleją reporter (jez. pol. kl. 1c). 11.30 Bach na klawiszynie. 12.10 Spotkał z rep.: „Słostra Marla”. 12.30 Radio i Muzeum. 13.00 Zagadki muz. muz. kl. 1 i 2. 13.25 Poematy symf. 14.00 Popol. Młodych Sluch. 16.00 „Złota i szara” — odc. pow. 15.10 Wspomnienia muz. 16.30 Dziśszy świat. 17.05 Dzieje ohyby. 18.00 Mag. „Moje hobby”. 18.20 Muz. hobby: nagr. z filmów. 18.49 St. Ekspertyz — mag. 19.40 Jez. napis. 19.55 Szkola współcz. (aud. dla nauczyc.). 20.30 Wieczór muz. i myśl: Czterdzieści lat „Teatru Polskiego”. 22.00 Interpretacje chopinowskie. 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Nauka — praktyce. 23.55 Kalendarz radiowy.

Czwartek literacki

Zarząd Krakowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich zaprasza 23 stycznia 1986 roku do „Pijnicy u Literatów” przy ul. Kanoniczej 7 na kolejny „Czwartek literacki”, którego gospodarzem tym razem będzie BOGDAN SZCZYGIEL, prozaiak i publicysta, autor wielu książek o Afryce, także lekarz, pracownik naukowy, doradca medyczny wielokrotnie przebywający w Afryce w tym charakterze. Początek spotkania o godz. 17.

PROGRAM I

9.30—12.00 „Domator”: 9.35 Domowe przedszkole 10.00 DT — wiadomości 10.10 Film dla II zmiany: „Madame Sourdis” — 11.50 Zielonol nam 12.00 Wiedza o spot., kl. 8: Gospodarka 13.30 TTR — fiz. sem. I: Podsumowanie i utrwalenie wiad. 14.00 TTR — hod. zwierząt, sem. I: Zasady dawkowania i normowania pasz

14.30 Telewizyjny kurs rolniczy: Wychów kurcząt 14.50 Muz., kl. 2: Drzewo czy blacha 15.55 NURT: Pedagogika opiekuńcza 16.25 Program dnia: DT — wiadomości 16.30 Dla młodych widzów: „Krag” — mag. harcerzy 16.55 Dla dzieci: „Tik-Tak” 17.20 DT — wiadomości 17.30 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka 17.40 „To będzie przyjemna

tv-PROGRAM

podróż” — film fab. prod. radz. 19.00 Dobranoć: „Wyprowadzaj Balazara Gabicki” 19.10 Archiwum „XX wieku: „Ameryka dzisiaj na wojnę” 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Publicystyka 20.15 „Madame Sourdis” — franc. film obyczajowy, reż. Caroline Huppert 21.55 DT — komentarze

PROGRAM II

16.25 Program dnia 16.30 Język rosyjski, lek. 3 (powt.) 17.00 Konsylium „Kliniki Zdrowego Człowieka” 17.30 Salon muzyczny: „U progu kariery” 18.20 Przeboje „Dwójki” 18.30 KRONIKA (Kr.)

PROGRAM III

19.00 W świątlich estrady: Shirley Bassey 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Klub przedujących szkół (1) 20.15 Film dokumentalny 21.00 Studio Sport 21.40 Klub przedujących szkół (2) 21.55 Ekonomia na co dzień 22.25 „Świat Joanny” — film fab. prod. duńskiej, reż. Ole Roos 23.15 Wieczorne wiadomości